

Za stary odbiornik otrzymać możesz za dopłatą, rozłożoną na raty, słynną **SUPERHETERODYNE**

**PHILIPS 525 A**

**Dziś „Mój Głosik”**

**Dziś 20 stron**

**HANDEL-SPORT**

**Łódź, Piątek, 13 marca 1936 r.**

**Rok VIII**

# GŁOS PORANNY

**DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI**

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

**Cena 20 groszy**

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## ZAJŚCIA W PRZYTYKU

**3 osoby zabite. - 22 osoby ranne**

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu senatu zabrał głos senator, rabin Schorr, którego przemówienie, według urzędowego stenogramu, brzmi, jak następuje:

„Wysoki senacie! Podczas debaty generalnej w tej wysokiej izbie senat przez usta wszystkich prawie uczestników dyskusji polecił wystąpienia antyżydowskie. To samo uczynił już przedtem p. premier i p. minister spraw wewnętrznych na terenie sejmu. Mimo to przy rozpatrywaniu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych nie powstrzymałem się od wyrażenia głębokiego bólu i żalu, który przenika całe społeczeństwo żydowskie, zwłaszcza **PO OSTATNICH WYPADKACH W PRZYTYKU.**

W moim przemówieniu zaznaczyłem, że tragizm ludności żydowskiej znamionuje rozbieżność pomiędzy stanowczymi oświadczeniami rządu, a chwilowością nieraz i beczynnością niektórych władz lokalnych. W ostatnich miesiącach **STAN BEZPIECZEŃSTWA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W KILKU WOJEWÓDZTWACH: POZNAŃSKIM, POMORSKIEM, ŁÓDZKIM, A PRZEDKWAŚCZYŃSKIM, KIELECKIM, POGORSZYŁ SIĘ CORAZ WIĘCEJ.**

Wytworzył się stan niebezpieczeństwa dla życia i mienia obywateli żydowskich, którym wykonywanie zawodu zostało całkowicie uniemożliwione. Brak mi słów, by roztoczyć przed wysoką izbą obraz cierpień, jakie ludność żydowska przeżywa obecnie w różnych miastach i miasteczkach, szczególnie w powiatach województwa kieleckiego. Ten ciągły stan niepewności i obawy, co przyniesie może następna godzina, ten

**ZUPEŁNY BRAK PRYMITYWNEGO BEZPIECZEŃSTWA ŻYCIA, ZDROWIA I MIENIA, PODTRZYMYWANIE BEZPOŚREDNICH PRZEJAWÓW DZIKICH ROZRUCHÓW,**

wywołuje u ludności żydowskiej w ośrodkach wymienionych czarne uczucia i myśli. Należy podziwiać, że ci prości, mali ludzie, ta biedota, walczą o suchy kawałek chleba, po trafiło im wszystko wytrzymać, że trwa w swojej zdemolowanej, niedzkiej izbie, że nie porzuci swego zniszczonego, — czy dziękimi rozruchami, czy

bojkotem — warsztatu pracy i wierząc w Boga, wierna swojej wielkiej tradycji w myśl wskazań swych dziejów, hartuje się w tych nadludzkich ciężkich przejściach i nie kapituluje.

**ALE AGITACJA PODŻEGACZY NIGDZIE NIE WYDAŁA TAK KRWAWYCH PŁONÓW, JAK W PRZYTYKU**

W tym samym dniu, kiedy w wysokiej izbie rozległy się głosy, potępiające anarchię, w miasteczku Przytyku rozgrywały się

**WYPADKI, KTÓRE JASKRAWOŚCIĄ SWĄ PRZEWYŻSZAJĄ WSZYSTKO, COŚMY DOTYCHCZAS PRZEŻYLI.**

Już od szeregu tygodni nasutek agitacji bojkotowej, zaplanował w Przytyku nastrój powszechnego zdenerwowania i trwożnej niepewności. Wśród ludności żydowskiej zaczęły się szerzyć wieści o przygotowywaniu do rozruchów. Znani do brze z hec antyżydowskich agitatorzy Korczak, Wlazło, Kozłowski podburzali chłopów okolicznych, nawołując jawnie do czynnych wystąpień. Ludność żydowska przeżuwała niebezpieczeństwo. Delegacja żydów przytyckich interwenjowała u starosty, prosząc o wzmożoną ochronę policyjną, o uzupełnienie załogi posterunku. Starosta jednak zbył delegację niczem, twierdząc, że wszystko jest w należytym porządku, że niema żadnego niebezpieczeństwa, że niema podstaw do lęku.

**„BO PRZECIEŻ JESZCZE NIEMA ZABITYCH”.**

Taka sama odpowiedź udzielił naczelnik wydziału bezpieczeństwa, Lutomski, który wszystko zapisywał na karb przeczułonej wrażliwości żydowskiej. Delegacja, która lu-

terpelowała w komendzie policji powiatowej, usłyszała w odpowiedzi,

**ŻE... P. KOMENDANT BAWI NA URLOPIE.**

A tymczasem sytuacja stawała się coraz groźniejsza, coraz bardziej naładowana elektrycznością. Życzliwi z pośród ludności chrześcijańskiej, ci, których nie zatruli przekleństwa i nienawiści i złości, uprzedzili, że na poniedziałek szykuje się rozruchy. W piątek związek kupców w Przytyku depeszował do Kiele, ostrzegając poraż niewiadomo który o nadszedzającym niebezpieczeństwie

**DO PANA NACZELNIKA LUTOMSKIEGO ZWRÓCIŁ SIĘ PONÓWNIEM DELEGACJA**

(dziennikarze Rodal i Treger), prosząc, błagając o powiększenie stanu liczebnego posterunków. Pan naczelnik Lutomski oburzył się, zastrzegając się przeciwko wszelkiego rodzaju radom, polecił złożyć memoriał. Według jego relacji w Przytyku panuje idealny spokój.

**Nadszedł tragiczny poniedziałek.**

Okoliczni chłopci ciągnęli na targ. Pośród nich uwijają się

**Dymisja mgr. Baranowskiego**

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z ostatnimi zajściami w uniwersytecie warszawskim dotychczasowy audytor magister Baranowski zgłosił na ręce rektora dymisję, która została przyjęta. Mianowano nowego audytora magistrą Zdzisławą Niwińskiego.

## Aresztowanie 22 sprawców zajść Pogrzeby ofiar rozruchów w Przytyku

WARSZAWA, 12 3. (PAT). W związku z poniedziałkowymi zajściami w Przytyku, prowadzący śledztwo prokurator sądu okręgowego w Radomiu polecił aresztować i osadzić w więzieniu 22 osoby, oskarżone

o czynny udział w zajściu.

W środę odbył się w Przytyku pogrzeb zabitego podczas zajść Stanisława Wieśniaka. Porządek żałobnej uroczystości nie został niczem zakłócony. Jednocześnie w Radomiu odbył się pogrzeb zmarłej od ran

agitatorzy, judzac i podburzając, szukając tylko okazji dla spowodowania pierwszej sejsji, po której wypadki same już się rozwiną. Któryś z chłopów chce zakucić pieczywo u piekarni żydowskiego. Pikieta bojkotowa odciąga go, interwenjuje policja. Rozruchy rozlewają się po miasteczko. Na oczach policji, stojącej beczynnie, przyglądającej się biernie i spokojnie wypadkom, rozgrywa się rozruchy. Masa chłopstwa, uzbrojona w pałki, obwiniete drutem i zakończone galką żelazną, specjalnie w tym celu przez zbrodniczą rękę dostarczone, w kłonicie i orczyki, wdziera się do mieszkań i sklepów żydowskich, niszcząc, łamiąc, rabując.

**Okolo 100 mieszkań stanowi dzisiaj rumowisko zniszczenia.**

Nie nie pozostało: szyby, okna, drzwi, meble, warsztaty, szkło, ubrania, wszystko poszarpane, porabane, pierzyny pościęte, ogromne brukowce, wielkie i ciężkie kamienie sypią się do okien. Leżą jeszcze tak dziś po 8, 10, 12 sztuk. Ślady krwi znaczą podłogi. Wreszcie dociera tłum do przedostatniego domku.

Tłum wdziera się do mieszkania biednego szewca Minkowskiego, skądś zjawia się siekiera.

**POD CIOSAMI NAPASTNIKÓW PADA MINKOWSKI I ŻONA JEGO.**

Minkowski zabity na miejscu, żona jego nazajutrz umiera w szpitalu w Radomiu. Zostają po nich sieroty. Osiem sierot. Z pośród nich dwoje było przy napadzie.

**I ICH TAKŻE, DZIECI NIELETNIE NIE OSZCZEDZIŁA WŚCIEKŁOŚĆ NAPASTNIKÓW.**

W godzinę po zakończeniu ekscesów miasteczko uzyskało pomoc policyjną, a rezultat?

**3 osoby zabite, 22 osoby ranne, między nimi 5 ciężko**

— oto krwawy plon zbrodniczej agitacji. Dziś toczy się do chodzenie, 22 osoby zaarrestowano. Śledztwo prowadzone konsekwentnie i sprawiedliwie wykryje winnych, ale nie przywróci ono życia tym, którzy zginęli, zamordowani w bestjalcki sposób, nie wynagrodzi krzywd, jakie wyrządzono żydom przytyckim. I dziś w tem miasteczku bynajmniej nie ustają nastrój przestępnego podniecenia. W okolicznych wsiach

**grożą żydom rzeź**  
**O ILE W OKREŚLONYM TERMINIE NIE OPUSZCZA SWYCH SIEDZIB.**

W samym Przytyku grożą zemstą natychmiast po zredukowaniu sił policyjnych.

Wyrażamy naszym tak ciężko doświadczonym braciom w Przytyku, tym niewinnym ofiarom rozwydrzonej nienawiści, nasze najgorętsze współczucie i naszą cześć i zapewniamy, że w ich obronie wszystko uczynimy, co w naszej mocy. Wobec tak bolesnych i pożałowania godnych wypadków uważamy, że już czas najwyższy, aby ministerstwo spraw wewnętrznych powzięło energiczne kroki, celem zapewnienia ludności żydowskiej w całym państwie bezpieczeństwa życia i mienia. **DOMAGAMY SIĘ OD P. MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH, BY PRAWU I BEZPIECZEŃSTWU PUBLICZNEMU ZAPEWNIŁ TEN POSLUCH, JAKI JEST KONIECZNA PRZESŁANKĄ PRAWOZĄDNOŚCI W PAŃSTWIE.**

Wielkie tradycje narodu polskiego, tradycje tolerancji religijnej i poszanowania praw mniejszości narodowych, nie zatraściły się w okresie niewoli Polski u zaborców, one istnieją — tłumią je i kalają podżegacze apelem do najniższych instynktów w imię swoich bezpośrednich celów walki o władzę. Tej zbrodniczej agitacji w słowie i piśmie musi ostatecznie być położony kres. A wówczas zaistnieją te warunki, które umożliwią zgodliwie współpracy i harmonijną współpracę twórczą wszystkich obywateli dla dobra państwa“.

# Nowy Wersal zamiast starego

## Kulisy i geneza wkroczenia wojsk Rzeszy do Nadrenji

### Angielskie oświetlenie pewnych momentów, które nie dla wszystkich są zrozumiałe

Narada sygnatariuszy układu locarneńskiego, odbyta w Paryżu, nie dała wyniku z powodu głębokiej różnicy zdań pomiędzy Francją a Wielką Brytanią. Dalszy ciąg tej narady odbył się wczoraj w Londynie, gdzie również zbierze się jutro rada ligi narodów.

Innymi słowy, punkt ciężkości polityki europejskiej leży obecnie w Londynie, który ma zająć decydujące stanowisko wobec sytuacji, stworzonej przez fakt dokonany Hitlera w Nadrenji. Ciekawe jest, dlaczego Anglia, która w konflikcie włosko-abisyńskim zajęła — głównie przez usta ministra Edena — tak ostre stanowisko i domagała się w impulsywnej, a więc dla angiolków niezwyklej formie, szybkiego i najszerszego zastosowania sankcji wobec Włoch, dzisiaj chwyciła się taktyki kunktatorskiej w sprawie, która wprawdzie nie dotyczy jej tak bezpośrednio jak Francji, ale bądź co bądź musi znaleźć swój wyraz w pociągnięciach jej polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Pewne wyjaśnienia tej kwestji daje artykuł jednego z czołowych angielskich publicystów politycznych, G. Warda Price'a — (którego wywiad z Hitlerem podaliśmy wczoraj) — opublikowany w „Sunday Dispatch” p. tyt. „Wojna światowa — czy bezwzględny pokój”. Czytamy tam:

„Przeżywamy najcięższy moment od czasu wojny. Wielkie pociągnięcia, które tak długo rozdzierały narody Europy Zachodniej, doprowadzone zostały do punktu kulminacyjnego przez nasły krok Hitlera. Dyskusja i debaty skończyły się. Teraz musimy stanąć oko w oko z faktami. Jeżeli opanujemy je, pokój może być zabezpieczony. Jeżeli one nas opanują, nastąpi straszna wojna, jakkolwiek bardzo niechętnie dałibyśmy się w nią wciągnąć.

Przedewszystkiem musimy na zimno i spokojnie rozważyć nową sytuację.

Niemcy pogwałciły nie tylko część warunków traktatu wersalskiego, ale także pakt locarneński, który podpisały jako mocarstwo suwerenne, wolne od wszelkiego przymusu. Niemcy powołują się na to, że ratyfikacja francusko-rosyjskiego aljansu przywróciła im swobodę działania.

Niemieckie wojska zajęły strefę nadreńską, zdemilitaryzowaną przez traktat pokojowy i pakt locarneński, znajdując się w obrębie obstrzału wielkiego łańcucha fortec, zbudowanych przez Francję wzdłuż jej wschodniej granicy.

Są to złowrogie wydarzenia. Ale nie są one tak groźne, jak wyglądają.

Hitler dał do nich komentarz w przemówieniu, które zawiera program nowej konferencji pokojowej.

Jeżeli pan Hitler jest szczerym i jeżeli Wielka Brytania i Francja są skłonne zamienić traktat wersalski na nowy układ pokojowy, propozycje te mogą być podstawą nowego międzynarodowego porządku w Europie Zachodniej, naskutek którego zniknęłaby obecna codzienna groźba wojny.

Prawdopodobnie żadna decyzja nie będzie podjęta w pośpiechu i gorączce. Jak słyhać francuską odpowiedź na okupację Nadrenji przez armię niemiecką jest częściowa mobilizacja, dla

wzmocnienia garnizonów na granicy wschodniej. W takich warunkach konieczna jest wielka ostrożność, aby jakiś incydent lub akcja nie wywołały wojny, której biegu nie możnaby było powstrzymać.

Traktat pokojowy wersalski był pełen błędów, a jedyny efekt Locarna — to zwabienie nas (Anglii) w niebezpieczne rozbrojenie; ale podpisaliśmy oba dokumenty i nie możemy zwolnić się od naszej odpowiedzialności.

Nie zaczynamy od powątpiewań co do motywów Hitlera lub od wynajdywania dziury w jego propozycjach.

Przedewszystkiem, stając w obliczu tego przesilenia, oswobódźmy nasz umysł od antynarodowo-socjalistycznych przesądów. Niemcy mają rząd, który sobie sami obrali. Może niektórzy z nas nie sympatyzują z nim, ale co ten rząd czyni wewnątrz swoich granic, nie jest naszą rzeczą. Co nas jedynie obchodzi, to zagraniczna polityka Niemiec.

Falszywa manja sankcji przyniosła złe owoce, jak to wykaże

następujące sprawozdanie z pewnego wypadku w Genewie, gdzie byłem w ubiegłym tygodniu.

Kiedy p. Flandin, nowy francuski minister spraw zagranicznych, przybył tam w poniedziałek, sądził, że rząd brytyjski zdecydował się postępować powoli w sprawie sankcji naftowych.

Ku jego konsternacji p. Eden powiedział mu, że będzie nalegał na komitet sankcyjny, by na Włochy nałożone zostało bezwzględnie embargo na naftę.

Pan Flandin czynił ostre wyrzuty rządowi brytyjskiemu, że nie uświadomił go co do swych intencji w sprawie tak ważnej dla pokoju europejskiego. Dla zyskania czasu do namysłu, francuski minister spraw zagranicznych zaproponował, by przed wprowadzeniem w życie planu

Edena, wysłano do obu wojujących stron nowy apel pokojowy.

Gdyby apel ten zawiódł, Flandin przyrzekł poprzeć żądanie Edena, ale powiedział mu, że Mussolini poinformował rząd francuski, iż wszelkie zaostrezenie sankcji doprowadziłoby do wycofania się Włoch z ligi narodów — prawdopodobnie w towarzystwie Austrii i Węgier — i do odstąpienia Włoch od paktu locarneńskiego.

Coż wtedy? — zapytał francuski minister spr. zagranicznych. Takie zniekształcenie ligi oznaczałoby koniec kolektywnego bezpieczeństwa. Co więcej, Niemcy, zachęczone odrzuceniem paktu locarneńskiego przez Włochy mogły z wojskiem swoim wkroczyć do zdemilitaryzowanej strefy

w Nadrenji. Czy Wielka Brytania stanęłaby wtedy u boku Francji taksamo, jak Francja gotowa jest stanąć u boku Wielkiej Brytanii w sprawach sankcji przeciwko Włochom?

To proste pytanie skłoniło p. Edena do gry na zwłokę. Przyrzekł, że przedłoży objeKCje francuskiego ministra spraw zagranicznych gabinetowi brytyjskiemu i udzieli mu odpowiedzi, kiedy dykomitet ligi zbierze się ponownie w Genewie.

Oto są fakty i łatwo można przypuścić, że Hitler otrzymawszy wiadomość o tej nowej dyskusji, dotyczącej wspólnej akcji przeciw Niemcom, działał z szybkością i decyzją dyktatora, zwołując Reichstag i stawiając Francję i Wielką Brytanię przed faktem dokonany wypowiedzenia paktu locarneńskiego i okupacji Nadrenji...

I tak jedną z konsekwencji polityki pchania Włoch do decyzji opuszczenia ligi narodów było dostarczenie Hitlerowi sposobności do skorzystania z tej ewentualności.

*Słowowica znakomita krajowa*  
 „Rektyfikacji Warszawskiej”

# Straż nad Renem

Tam, gdzie dzisiaj -- po raz pierwszy od 18-tu lat -- wybija takt but niemieckiego żołnierza

Szwarcwald — Mannheim — Moguncja — Frankfurt n. M. — Koblenca — Bonn — Kelonia — Düsseldorf — Monaster — Trewir — Akwizgran — Saarbrücken — Ludwigshafen. Wszędzie panuje dziś wielki „jubel”. Wszędzie powiewają flagi ze znakiem swastyki. Ludność wiwatuje. Na linii Renu, od Szwajcarii aż po Niderlandy, słyhać dźwięki wojskowego marsza, widać kwiaty i rozpromienione twarze. — Strefa zdemilitaryzowana przestała istnieć. Niemieckie oddziały wojskowe objęły znowu — po 16 latach — „die Wacht am Rhein”.

**CZARNY LAS.** Właściwie nazywają go Szwarcwaldem. Skoro jednak francuzi na swych mapach umieszczają go jako Froet Noire zaś włosi — Foreste Nero, prze to można Szwarcwald żywcem przeffumaczyć na polski.

Czarny Las jest stanowczo jednym z najpiękniejszych zakątków nie tylko Rzeszy Niemieckiej, lecz i Europy. Pasma malowniczych wzgórz, gęsto zalesionych i poprzdzielanych uroczemi kottlinkami, w których pobłyskują cudowne jeziora — spada łagodnie ku dolinie górnego Renu, by następnie, już po tamtej stronie bystro rwącej rzeki, spietrzyć się znowu w analogiczne pasmo przesłicznych francuskich Wogezów. Szwarcwald i Wogezy — to teren niezapomnianych wycieczek wszystkich szanujących się tury-

stów Europy Zachodniej. Pielczolowita opieka nad tym wspaniałym rezerwatem leśnym może być wzorem dla wszystkich krajów. Natura i kultura podały tu sobie ręce i dzierżą je w mocnym uścisku.

**MANNHEIM.** Turysta, któryby — po opamiętaniu się z zachwytów nad Czarnym Lasem i Wogezami — wsiadł do kajaka i powierzył swe losy falom Renu, tak, jak to przed stu laty uczynił Wiktor Hugo, wylądowałby po kilku dniach podróży w niemałym mieście przybrzeżnym, zwanem Mannheim. Turysta, o ile jest francuzem, stwierdzi — za autorem „Nędzników”, — z satysfakcją, że wojska francuskie za Ludwika XIV, tego samego, co odznaczał się kolosalnym samopoczuciem („państwo — to ja”) i również gigantycznym apetytem (potrafił zjeść za jednym zamachem warzę zupy, udo baranie i indyka, nie licząc innych dodatków królewskiej kuchni) zburzyły Mannheim do fundamentów.

**KOLEBKA ROTSZYLDÓW.** Jeżeli się teraz — wciąż szlakiem wodnym — posuniemy dalej w dół Renu i w pewnej chwili skrećmy w prawo na Men, to się znajdziemy niebawem w starym Frankfurcie, a i dziś jeszcze niezupełnie zapomnianego rodu bankierów, których miliony decydowały o wojnie i pokoju, o wstrząsach całych krajów, o pierwszorzęd-

nych nieraz posunięciach politycznych królów, premierów, ministrów. Łatwo się każdy domyśli, że mowa tu o Rotszyldach. Wyszli z Frankfurtu i wstawili się na długie dziesiątki lat mocno w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Neapolu Rotszyldowie — godni następcy potężnych przed kilkuset laty Fuggerów, których jedna łotrzość i nam w ciągu lat trzystu dostarczała trunkowych emocji w sklepionej piwniczce na Starem Mieście w Warszawie.

We francuskim turyście Frankfurci nad Menem nie budzi refleksji również różowych co wspomniany poprzednio Mannheim. W Frankfurcie bowiem stanął 30 maja 1871 roku ów haniebny dla Francji układ, na mocy którego traciła Alzacja i Lotaryngja, nie mówiąc o 5 miliardach w złocie, które również umiał Bismarck z pokonanych wydusić.

**MIASTO GUTENBERGA.** Potężny Ren niesie turystę dalej. Oto Moguncja. Oto wspaniała katedra mogunccka — przed smak jeszcze wspanialszej katedry koleńskiej. Moguncja — rodzime miasto Johanna Guttenberga. Czy trzeba się rozwozić nad tem jakby wyglądała nasza cywilizacja nowożytna bez wynalazku Guttenberga? — A więc cześć Moguncji i jedziemy dalej poprzez Koblenca aż do Kolonii.

**JAN MARJA FARINA.** Kolonia — największe nad Renem bo liczące przeszło 600

ty, mieszkańców miasto — słynie z dwóch rzeczy: gotyckiego tumanu i Jana Marji Fariny. Co to jest gotycki tuman i jakie są walory estetyczne ostrołuków, wieżyczek i witraży — tłumaczyć nie trzeba. Natomiast nie każdy wie, kim był Jan Marja Farina. Był to też wynalazca, acz o znaczeniu mniej może epokowym, niż Jan Gutenberg. Wynalazł w końcu XVIII wieku mieszkalnicę, w skład której wchodziły takie wonne ingrediencje jak: olejek bergamotowy, cedrowy, cytrynowy, pomarańczowy, rozmarynowy, ambra etc. etc. etc., a wszystko mocno rozcieńczone spirytusem, co w rezultacie dawało efektiksir wielce dla powonienia przyjemny. Słowem: woda kołońska.

**POETA NA INDEKSIE.** Z Kolonii łódź zaniosła autora do Düsseldorfu — miasta wampira Kürtena i poety Heinego. Heine jest dziś w Trzebiej Rzeszy na indeksie. Gdyby Hugo dziś zmartwychwstał i zechciał znowu odbyć wycieczkę Renem, to niemiecki przewodnik pokazałby mu skalę, na której stał się wspaniałym Lorelei i zdradziecko wabiła żeglarzy w odmęt, odśpiewałby może nawet heinową piosenkę o syrenie, lecz zaznaczyłby, że autor „Lorelei” jest nieznany. Napróżnoby też szukał turysta jakiegoś pomnika poety w Düsseldorfie. Heine jest na indeksie i basta.

**RIALTO FRANCISZKA GAAL** I seans: III III m. 85 gr. 1.09 1 m. 1.—

bije rekordy w filmie

**KATARZYŃKA** następnne seanse III 85 gr. II m. 1.09, I m. 1.60

**3 tydzień!**

# Akcja antyżydowska sprzeczna z etyką chrześcijańską

## Sen. Radziwiłł nazwał wystąpienia endeckie obrzydliwymi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Senat na wczorajszym posiedzeniu przystąpił do debaty szczegółowej nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na wstępie zabrał głos sprawozdawca senator Rdułtowski, który dłuższy ustęp poświęcił za gadaniem samorządu terytorjalnego.

Referent zwrócił uwagę na niepomysłny objaw w naszym życiu społecznym, a mianowicie na tendencje do urządzania zbyt wielkich obchodów, uroczystości, świąt i składek i zaznaczył, że przesada na tem polu może pociągnąć za sobą ujemne następstwa.

Przechodząc do kwestji młodzieżowych, referent podkreślił, że ochrona młodzieży przed prądami partyjnymi, a zwłaszcza wywrotowymi jest obowiązkiem starszego pokolenia i rządu.

Co się tyczy ekscesów antyżydowskich, to były one szeroko omawiane w komisji budżetowej i potępiono je w słowach stanowczych.

Komisja budżetowa, pragnąc w miarę możliwości finansowych, zwiększyć kredyty, mające na celu ochronę życia i mienia obywateli i utrzymanie ładu w państwie. Dlatego komisja budżetowa przedkłada wniosek o zmianę artykułu 6 ustawy skarbowej, która umożliwi w miarę uzyskiwania nadzwyczajnych dochodów, zwiększenie wydatków na policję państwową.

### Przemówienie min. Raczkiewicza

Po przemówieniu referenta zabrał głos p. minister spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz, wygłaszając długie przemówienie. Pierwszą część swego przemówienia poświęcił p. minister sprawom samorządów i urzędników, zatrudnionych w samorządzie.

Z kolei omówił min. Raczkiewicz stosunek władz nadzorczych do samorządów i kwestji zadłużenia miast.

P. minister wspominał, że dla poprawy stanu gospodarki samorządowej, koniecznym jest również uregulowanie gospodarki przedsiębiorstw komunalnych. Dotychczasowy brak norm prawnych w tym zakresie, wypełnia dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z listopada 1935 r., który upoważnia ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu do wydania stosownych przepisów. Będą one ogłoszone w najbliższym czasie.

Trudność sytuacji finansowej związków samorządowych nie wynika tylko z przeinwestowaniem się, a wynika również z dysproporcji, jaka od wielu lat istnieje między dochodami związków samorządowych, a wydatkami, jakie się wiążą z wykonywaniem ich obowiązków.

Na związki samorządowe nakładano coraz to nowe obowiązki bez zapewnienia nowych dochodów, a ponadto uszczuplano nawet te źródła dochodowe, jakie ustalone były w ustawie z r. 1923.

### Województwo stołeczne

Na czoło zagadnień samorządowych wysuwa się też rozwiązanie problemu ustroju samorządu stolicy. Dotychczasowy jej ustrój jest prowizoryczny i opiera się na dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej z września 1934 roku, który wygasa z dniem 31 marca rb.

Prace rządu nad zagadnieniem stworzenia podstaw ustroju m. st. Warszawy, wiążą się z

problemem powołania do życia nowej jednostki administracyjnej i samorządowej, jaką miałyby być województwo stołeczne. Realizacja tego projektu wymaga jednak szeregu prac w zakresie dostosowania kompetencji poszczególnych władz do zmienionej struktury organizacyjnej samorządu m. st. Warszawy. To też zarysowuje się konieczność równoczesnego przedłużenia podstaw prawnych tymczasowego ustroju na terenie m. st. Warszawy. Pan minister przeciwstawia się w tem miejscu wszelkim próbom przypisywania rządowi zamierzeń pozbawienia stolicy samorządu na dłuższy okres czasu.

### Współpraca z ukraińcami

Z kolei p. minister poruszył zagadnienie związane z usprawnieniem administracji, zaznaczając, że należy rozróżniać wadliwą pod wieloma względami organizację administracji państwowej, od samego zespołu ludzi, którzy tę administrację tworzą. Organizacja naszej administracji istotnie ciągle jeszcze wykazuje poważne braki. Natomiast zespół ludzi, aczkolwiek oczywiście również poważne braki posiada, naogół pracuje z całym zapaściem i zasługuje na uznanie.

Nawiązując do dyskusji w obu izbach na temat potrzeby zgodnego i harmonijnego współżycia obywateli narodowości polskiej i ukraińskiej w województwach południowo-wschodnich, p. minister oświadczył, że rząd z należytą uwagą i poczuciem za dolenia wysłuchał deklaracji przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego, które świadczą o gotowości zgodnej współpracy społecznej ukraińskiej ze społeczeństwem polskim dla dobra Rzeczypospolitej i obu narodów.

Pan senator Łucki w imieniu senatorów narodowości ukraińskiej zaznaczył, iż on i jego koledzy po raz pierwszy od chwili powstania odrodzonego państwa polskiego głosować będą nie tylko za budżetem ministerstwa spraw wojskowych, ale i za całą ścieżą przedłożonego preliminarza. Niechaj mi wolno będzie wyrazić głęboką ufność, że weszliśmy już ostatecznie w nowy etap stosunków polsko-ukraińskich i że stanowisko reprezentacji parlamentarnej społeczeństwa ukraińskiego stanie się wyrazem poglądów całego społeczeństwa ukraińskiego.

## Minister Górecki surowo potępia dywersyjną akcję, siejącą niepokój w kraju

Następnie senat przystąpił do budżetu M. P. i H.

Po przemówieniu referenta rozwinęła się dyskusja.

Sen. Trockenheim przedstawił ciężkie położenie handlu żydowskiego.

Sen. Maciejewski oświadcza, że prócz karteli oficjalnych istnieje nieoficjalne.

### Przemówienie ministra Góreckiego

Na zakończenie dyskusji wygłosił dłuższe przemówienie minister przemysłu i handlu Górecki.

P. minister porusza strukturę naszego handlu zagranicznego, a następnie kwestję rynku wewnętrznego, która stała się integralną częścią programu rządowego. Szerzej omawia

### Równość praw

Z dziejowej polskiej racji stanu wynika, że polityka narodowościowa państwa musi dążyć do wewnętrznego zespolenia państwowego wszystkich obywateli w granicach Rzeczypospolitej. Zespolenie to może nastąpić nie drogą siły i gwałtu, a drogą z jednej strony wypełniania obowiązków względem państwa przez wszystkich obywateli, a z drugiej — POSZANOWANIA PRAW RÓWNYCH DLA WSZYŚTKICH. Po okresie długotrwałych zdradzieństw musi nastąpić przede wszystkim przełamanie psychiczne, musi zniknąć wzajemna niechęć i nieufność. Przemówienia przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego wygłoszone z trybuny izb ustawodawczych są ważnym krokiem naprzód.

Po przemówieniu rozwinęła się dyskusja, w której przemawiali: senator Horbaczewski i Masłow w imieniu ludności ukraińskiej.

Następnie głos zabrał sen. Szorr, którego przemówienie podajemy na stronie I-ej.

### Stosunek urzędnika do obywatela

Sen. Decykiewicz, przyjmując z uznaniem zapowiedź reform

ustroju administracyjnego podkreśla, że przede wszystkim należy zwrócić uwagę na kwestję po prawy stosunków urzędnika do obywatela i na podniesienie poziomu fachowego personelu urzędniczego.

### Sila — to zgoda w społeczeństwie

Sen. Radziwiłł nawiązując do zmieniających się pojęć między narodowych, wypowiada pogląd, że przyszłość i byt państw zależy obecnie więcej niż kiedykolwiek od własnej ich wewnętrznej siły. Siła ta to nie tylko wojsko i potencjał gospodarczy, ale i zgodnie zespolone wewnętrznie społeczeństwo.

### Praktyczna likwidacja Berez

Z wielką radością stwierdza sen. Radziwiłł, że rząd praktycznie zlikwidował obóz w Berezie Kartuskiej i że istnienie jego jest obecnie teoretyczne, co uważa za bardzo słuszne ze względu na charakter naszych czasów. W decyzji tej widzi mowca chęć ze strony rządu posługiwania się je dynie normalnymi środkami, co powinno spotkać się z uznaniem całego społeczeństwa, a ze strony grup opozycyjnych powinno

też sali dyskusji — kończy p. minister Górecki, — która ilustrowała pewne nastroje, pewne objawy, nie powiem warcholstwa, których świadkami jesteśmy w ostatnim czasie.

Dla mnie zjawiska te posiadają specyficzne znaczenie.

Życie gospodarcze musi mieć atmosferę spokoju. Na żadnym odcinku tego rodzaju zjawiska nie odbijają się tak dotkliwie, jak właśnie na odcinku życia gospodarczego i dlatego chciałbym, ażeby czynnikami, stojącymi za tym ruchem i całe społeczeństwo zrozumiało, że w okresie, w którym toczy się wielka wojna z kryzysem tego rodzaju postępowanie to dywersja, a dywersja to zdrada.

Po przemówieniu p. ministra debatę nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu zakończono i posiedzenie zostało zamknięte.

# CENY ŻARÓWEK

**W myśl tendencji gospodarczych Rządu, dążącego do obniżenia cen artykułów przemysłowych zdecydowaliśmy przeprowadzić poważną zniżkę cen naszych żarówek zarówno zwykłych, jak i żarówek Super-Arga i Super-Arlita.**

**Zniżka wynosi od 10 do 22-proc. zależnie od typu żarówki. Pomimo tak poważnej zniżki cen — jakość naszych żarówek zostaje nadal utrzymana na dotychczasowym wysokim poziomie.**

## POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.

mieć swoje logiczne konsekwencje.

### Nie tylko jako polityk, ale jako katolik...

Przechodząc do akcji stronnictwa Narodowego, sen. Radziwiłł potępia agitację antyżydowską, nie tylko jako polityk, ale jako chrześcijanin katolik i stwierdza, że Stronnictwo Narodowe, które uważa się u nas za najbardziej chrześcijańskie i katolickie, stoi w jaknajskrajszej sprzeczności z zasadami chrześcijańskimi i to może być najobrzydliwszą stroną tej akcji. Uważa wreszcie, że administracja powinna używać jaknajenergiczniejszych środków przeciwko tej akcji.

### Szkoła policyjna utrzymana

Sen. Maleszewski podkreśla, że stan wyszkolenia policji był zły. Trzeba było zaczynać od podstaw i w tym celu założono szkołę policji na kresach w Mostach Wielkich. Stworzono tam nie tylko szkołę policji, ale placówkę kulturalną, która promieniowała polskością na całą polać kresów. Przeznaczenie 39 tys. zł. na szkolenie policji równa się zniszczeniu tej szkoły. Mowca nie stawia wniosku w sprawie obcięcia 3 milionów zł., ale pozostawia tę kwestję rządowi.

W odpowiedzi zabrał głos minister Raczkiewicz, który oświadcza, że doceniając jednak konieczność jaknajlepszego dokształcenia i wyszkolenia ofiarowanego w służbie państwa policjanta, szkołę w Mostach bezwzględnie utrzyma.

### Duchowieństwo zwalczy fanatyzm

Senator Rostworowski polemizuje z senatorem Schorrem.

Scharakteryzowawszy zajęcia antyżydowskie, mowca sądzi, że episkopat, duchowieństwo katolickie wystąpią do walki z objawami rozszalałego fanatyzmu i ciemnoty.

Sumienia polskie muszą się z tego otrząsnąć.

Kierownicy ludności żydowskiej muszą zachować spokój, jak to dyktuje elementarny instykt samozachowawczy.

## Sygnatariusze Locarna zgodnie uznali, że

# Rzesza pogwałciła Traktat Wersalski

## Kompromisowe propozycje Edena odrzucone przez kanclerza Niemiec

LONDYN, 12 3. (PAT). — Komunikat ogłoszony po zakończeniu popołudniowego zebrania w Foreign Office, głosi: O godz. 17-ej odbyło się w Foreign Office zebranie delegatów mocarstw - sygnatariuszy i gwarantów Locarna. Obecni byli ze strony W. Brytanii min. Eden, lord Halifax i sir Robert Vansittart, ze strony Francji — min. Flandin i ambasador Corbin, ze strony Belgii — premier van Zeeland i ze strony Włoch — ambasador Grandi. Zgodnie uznano, że WKROCZENIE WOJSK NIEMIECKICH DO STREFY ZDE MILITARYZOWANEJ STANOWI OCZYWISTE POGWAŁCENIE ART. 42 I 43 TRAKTATU WERSALSKIEGO I PAKTU LOCARNEŃSKIEGO.

W sprawie tej ma wypowiedzieć się rada ligi narodów na wniosek Francji i Belgii. Dla bardziej pełnego zbadania sytuacji pierwszy delegat W. Brytanii, Francji, Włoch i Belgii zebrali się następnie jako ścisły komitet. Komitet ten obradować będzie ponownie w piątek o godz. 11.30.

LONDYN, 12 3. (PAT). — W uzupełnieniu komunikatu o dzisiejszej konferencji mocarstw udzielono prasie następujących wyjaśnień:

W środę wieczorem po posiedzeniu gabinetu brytyjskiego, min. Eden zaprosił do siebie ambasadora niemieckiego von Hoeseha i oświadczył mu, że żadne określenie nie byłoby przesadą, aby dać wyraz temu, jak poważnie rząd brytyjski ocenia sytuację.

Min. Eden oświadczył, że rząd brytyjski zwraca się do kanclerza Hitlera, aby jaknajprędzej uczynił dobrowolny gest, mogący się przyczynić do ułatwienia porozumienia międzynarodowego. Min. Eden wyraził projekt, że, aby dowiedzieć dobrej woli Niemiec, pożądanym byłoby, by kanclerz Hitler wycofał wojska niemieckie z Nadrenji, pozostawiając tylko niewielką ilość „symboliczną“, aby wojsk tych nie powiększał i aby strefy nadrenskiej nie fortyfikował, co najmniej przez okres rokowań nad ewentualnym paktem i uregulowaniem stosunków między narodowych.

Dzisiaj popołudniu przed rozpoczęciem się konferencji państw locarneńskich amb. von Hoesch odwiedził min. Edena i z polecenia kanclerza Hitlera zakomunikował, że RZĄD NIEMIECKI NIE MOŻE WDAWAĆ SIĘ W DYSKUSJĘ CO DO TRWAŁEGO LUB CZASOWEGO OGRANICZENIA SUWERENNOŚCI NIEMIEC W NADRENJI.

Ożywiony jednak pragnieniem ułatwienia rządowi francuskiemu przyjęcia propozycji niemieckich, kanclerz Hitler wyjaśnił w następujący sposób swe intencje, zadeklarowane od początku: aby przywróceniu suwerenności niemieckiej w Nadrenji nadać charakter „symboliczny“, zakomunikowano attaché wojskowemu Francji i W. Brytanii w Berlinie liczbę wojsk niemieckich, jakie na stopie pokojowej stacjonowane będą w garnizonach w Nadrenji. Ta liczba nie będzie obecnie zwiększona.

Nie jest zamierzone stacjonowanie tych wojsk w pobliżu gra-

nie francuskiej i belgijskiej. To ograniczenie wojskowej okupacji Nadrenji będzie utrzymane na czas trwania rokowań.

Ze strony niemieckiej oczekują, że podobne stanowisko zajmą również Francja i Belgja.

Powyższe wyjaśnienia kanclerza Hitlera zostały zakomunikowane przez min. Edena na dzisiejszym zebraniu państw locarneńskich. Aezkolwiek stanowi-

ska poszczególnych mocarstw, nie są jeszcze wobec powyższych wyjaśnień Hitlera uzgodnione, to jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że WYJAŚNIENIA KANCLERZA NIEMIEC NIE ZOSTAŁY UZNANE ZA DOSTATECZNE. W tych warunkach okazało się, że odkładanie posiedzenia rady ligi narodów nie byłoby celowe. Nadzwyczajna sesja odbędzie się przeto

w sobotę.

Koła francuskie dają wyraz zadowoleniu, że osiągnięto porozumienie w kwestji stwierdzenia pogwałcenia, co uważają za zdecydowany krok naprzód.

Francja stoi na stanowisku, że niemożliwe są jakiegokolwiek rokowania dopóki stan prawny nie został przywrócony.

Koła francuskie stwierdzają, że porozumienie osią-

gnięte pomiędzy sygnatariuszami Locarna na konferencji obecnej, nie mogłoby być w żadnym razie uważane za ostateczne i że całkowita decyzja i ewentualna odpowiedzialność za nią spoczywa w rękach rady ligi narodów. W ten sposób cała sprawa wkroczenia wojsk niemieckich do Nadrenji pozostaje ściśle — jak tego zawsze pragnęła Francja — w ramach ligi narodów.

# Hitler w roli pacyfisty

## Stawiając za wzór stosunki z Polską -- proponuje Francji pokój

BERLIN, 12. 3. (PAT). Hitler wygłosił w Karlsruhe wielką mowę polityczną, inaugurując kampanję plebiscytową na pograniczu zachodnim Niemiec. Główną część wywodów poświęcił on uzasadnieniu swej polityki zagranicznej, podkreślając, że idea pokojowej współpracy z sąsiadami Niemiec została wcielona w życie na jednym z najważniejszych odcinków. Przed trzema laty, gdy stosunki niemiecko - polskie były jeszcze zupełnie złe, starał się kanclerz o zlikwidowanie przeszłości i udało mu się to dzięki zrozumieniu, z jakim spotkał się u „wielkiego męża stanu Polski“. Doprowadzono do powolnego zblizenia między obu narodami, które z czasem przeszło w porozumienie. Mówca wyraża głębokie przekonanie, że po pewnym czasie

po obu stronach nie będą ludzie mogli prosto zrozumieć, skąd się wzięło dawniej pojęcie „tradycyjnej nieprzyjaźni“ rze-

komo istniejącej między Niemcami i Polską. Udało się oczyścić i znormalizować atmosferę współżycia z korzyścią dla obu

## Senat Francji uchwalił ratyfikację paktu z Sowiecami

PARYŻ, 12.3. (PAT) — Dzień dzisiejszy upływa w Paryżu pod znakiem oczekiwania wieści z Londynu. Jedynie na terenie senatu roz-

grywa się przedostatni akt ratyfikacji paktu francusko - sowieckiego (ostatnim będzie położenie podpisu przez prezydenta republik).

## 600 milj. dolarów na zbrojenia w Ameryce

WASZYNGTON, 12.3. (PAT) — Komisja senatu uchwaliła kredyt w sumie 600 milionów dolarów na potrzeby departamentu wojny. Jest to największa suma, jaką przygno-

wo na armję od czasów wojny. Suma ta przeznaczona jest na utrzymanie armji, złożonej z 165.000 ludzi. Początkowo przewidywano skład armji w liczbie 150.000 ludzi.

## Ożywiona działalność hitlerowców

tłumiona energicznie przez władze austriackie

WIEDEŃ, 12. 3. (Tel. w. „Głosu Porannego“).

Od dnia wkroczenia wojsk niemieckich do Nadrenji działalność organizacji hitlerowskiej w

Austrji ożywiła się. Skłonno to policję austriacką do dokonania licznych rewizji i aresztowań we Wiedniu i na prowincji. We Wiedniu aresztowano trzydzie-

ci parę osób, przyczem stwierdzono przygotowania do wznowienia działalności partji narodowo - socjalistycznej w Austrji, zawieszanej w lipcu 1934 r.

## Aresztowania oficerów w Niemczech

Opozycja przeciwko zbyt radykalnym posunięciom wojskowym Hitlera

BERLIN, 12 marca. (Tel. w. „Głosu Porannego“).

Obsadzenie wojskowe Nadrenji poprzedziły spory pomiędzy kierownictwem Reichswehry i partia narodowo - socjalistyczną, przyczem ujawniły się zasadnicze różnice zdań, które odbiły się również silnym echem w łonie samej Reichswehry. W związku z temi wewnętrznymi tarciami doszło do

licznych aresztowań wśród korpusu oficerskiego, ponieważ wskutek wzmagającego się rozpolitykowania ucierpiała dyscyplina i gotowość bojowa armji. Zarówno w łonie partji, jak i w łonie armji rozgrywa się od dłuższego czasu walka na temat tempa i forsowania zbrojeń, jak również co do momentu, w którym należy wprowadzić w życie bezwzględna su-

premację militarną. Radykalne narodowo - socjalistyczne skrzydło korpusu oficerskiego jest bez zastrzeżeń wierne Hitlerowi i coraz bardziej napiera na to, że Niemcy swą przewagę zbrojną powinny wykorzystać natychmiast, ponieważ inaczej nie ma szansy, która istnieje będzie jeszcze tylko krótki czas w obliczu intensywności zbrojeń innych krajów. Natomiast konserwatywne sfery oficerskie mają poważne zastrzeżenia co do „polityki katastrof“ we wszelkiej formie. Są oni zwolennikami chodzenia po linii najmniejszego oporu i 51-procentowej pewności. Są oni również zdania, że stan materialnego i moralnego zbrojenia, szczególnie w obliczu podziemnego oporu ludności, nie pozwala jeszcze na zastąpienie polityki przyjaźni i zapewnienia o przyjaźni przez jakiś zamach, który oznaczałby wojnę na kilku frontach.

## Kwasy i niezadowolenie

wynikiem złej organizacji narady gospodarczej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wobec ogłoszenia nowego tekstu ordynacji podatkowej ministerstwo skarbu rozesało do urzędów skarbowych okólnik, przypominający o obowiązku zachowywania jaknajściślejszej tajemnicy zawodowej. Ministerstwo zwraca uwagę, że ordynacja podatkowa rozszerza

uprawnienia urzędników skarbowych, upoważnia ich do przeglądania dokumentów w przedsiębiorstwach handlowych, a także u osób wykonujących wolne zawody, ale ze zdobytych w tej drodze informacji nie wolno urzędnikom czynić żadnego użytku, na wet po ustąpieniu ze służby państwowej.

## Znaczne pogorszenie w stanie zdrowia St. Miłaszewskiego

W stanie zdrowia znanego literata Stanisława Miłaszewskiego, który padł ofiarą wypadku samochodowego przy ul. Warcekiej przed dwoma miesiącami, zaszło pogorszenie. Choćgo trzeba było przewieźć ponownie z domu do kliniki chirurgicznej. Sprawa wypadku jest przedmiotem śledztwa. W stan oskarżenia postawiono szofera samochodu dyrektorów spółki „Pocisk“. Będzie także wtoczony proces cywilny o odszkodowanie w wysokości kilkudziesięciu tysięcy zł.

PRAGA, 12 3. (PAT).

W czwartek rozpoczęły się w Pradze czeskiej mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Polska rozegrała pierwszy mecz z Francją, przegrywając niespodziewanie w stosunku 4-5.

# Wniosek o zniesienie rytualnego uboju

nie został zgłoszony na wczorajszej radzie przybocznej

## Członkowie rady uczcili pamięć ś. p. Marszałka Piłsudskiego

Wczorajsze plenarne posiedzenie rady przybocznej m. Łodzi wzbudziło powszechne zainteresowanie ze względu na zapowiedź zgłoszenia na niem wniosku nagłego O ZNIESIENIE UBOJU RYTUALNEGO W NASZYM MIEŚCIE.

Wzgląd ten spowodował, że galerja była, poraz pierwszy od dłuższego czasu, wypełniona po brzegi publicznością. Na sali nieobecni byli natomiast radni pp. mec. Biłyk, mec. Pawłowski, sen. Algajer, Socha i Rybicka.

Łożę prasową i pulpity radnych zarzucono broszurkami o uboju. Tymczasem wielka burza zakończyła się przysłowiowym małym deszczem. Nietylko, że wniosku nie zgłoszono, ale wogóle ukryto skrzętnie rzekomych jego inicjatorów, a co najważniejsza — odnośny punkt, traktujący o nowym regulaminie porządkowym dla rzeźni miejskiej, przy którym miał być zgłoszony wniosek w sprawie uboju, został przez prez. Głazka zdjęty z porządku dziennego na podstawie art. 17 regulaminu obrad rady przybocznej, celem ponownego opracowania.

W ten sposób p. prez. Głazek sprawę narazie przynajmniej odrzucił. Zaznaczyć należy, że prez. Głazek poraz pierwszy skorzystał z przysługującego mu na podstawie regulaminu obrad rady prawa zdęcia sprawy z porządku dziennego.

Ale na tem nie została jeszcze sprawa wyczerpana, gdyż szybko rozniósł się wieść, że z wnioskiem w sprawie uboju wystąpić miał prezes towarzystwa opieki nad zwierzętami w Łodzi, radny Bertold Dobranca, który, wobec zdęcia kwestji regulaminu porządkowego rzeźni z porządku dziennego, postanowił swój wniosek zgłosić pod koniec obrad, przy wolnych wnioskach.

Podczas jednak zarządzanej przerwy w obradach prezydent Głazek odbył rozmowę z p. Dobranicem. Naskutek interwencji p. Głazka, który wyraził pogląd, że sprawa nie jest tak pilna, aby trzeba ją było od razu zatłwić, wreszcie, że jest ona przedmiotem badań w sejmie, p. Dobranca zgodził się wniosku w sprawie skasowania uboju narazie nie zgłaszać.

Należy podkreślić, że rozpatrzony przez radę regulamin rzeźni omawiany był już na komisji regulaminowo-prawnej i że tam KWESTJA UBOJU NIE BYŁA PORUSZANA PRZEZ NIKOGO. Na komisji jedynie nac. wydziału zdrowia, Kempner, postawił wniosek, aby nowy regulamin obowiązywał do 1 kwietnia 1937, od której to daty zaistnieć ma w całym kraju nowy stan rzeczy.

W następstwie jednak sprzeciwu rad. Libermana, który uważał, że takie postawienie sprawy jest niepotrzebne przesądzeniem rzeczy jeszcze niezadecydowanych przez izby ustawodawcze, p. prezydent Głazek postawił wniosek, aby nie określać zgóry terminu, w którym regulamin ma stracić moc obowiązującą.

Co się tyczy radnego Dobranca, który przez całą dysputę ubojową w Łodzi pozostawał w cieniu, a który obecnie okazał się niespodzianie inicjatorem wniosku o zakaz uboju rytualnego, to należy zaznaczyć, że, jak sam twierdzi, nosił się z za-

miarem poruszenia tej sprawy na marginesie regulaminu porządkowego dla rzeźni miejskiej w Łodzi

### Trzoda bita niehumanitarnie

W pierwszej chwili p. Dobranca twierdził, że jako prezes tow. opieki nad zwierzętami do całego zagadnienia odnosi się obiektywnie i bez namiętności, nie ZAHACZAJĄC, ANI O KWESJĘ NATURY RELIGIJNEJ, ANI EKONOMICZNEJ. Chodzi mu o względy humanitarne i uważa, że obecne warunki w rzeź-

ni łódzkiej, panująca tam ciasnota jest udręką i piekłem zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt. Z tych względów należy, zdaniem p. Dobranca, wezwać zarząd miejski do zajęcia się tą sprawą.

Charakterystyczne jest twierdzenie p. Dobranca, iż w swoim przemówieniu ani razu nie mówił o „uboju rytualnym”, bo ta sprawa jest mu najzupełniej obojętna. Jeszcze przed kilku laty p. Dobranca występował do władz miejskich W SPRAWIE HUMANITARNEJSZEGO UBOJU TRZODY CHLEWNEJ, gdyż chodziło mu o stosowanie ta-

kiego uboju, przy którym zwierzęta najmniej cierpią. Z treści niezgłoszonego wniosku odnosi się jednak, wrażenie, że p. DOBRANCA NIE NĄZYWA RZECZY PO IMIENIU, a w zasadzie dąży do faktycznego skasowania rytualnego uboju.

### Uczczenie pamięci Marsz. Piłsudskiego

Na wstępie posiedzenia przewodniczący prezydent Głazek oświadczył, że ponieważ wpłynął do rady przybocznej wniosek w sprawie uczczenia ś. p. Marszałka Piłsudskiego przez nazwanie parku na Polesiu Konstantynowskim „Parku Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego”, prosi radę aby wniosek ten był rozpatrzony przed porządkiem dziennym

Sprawę zreferował radny mjr. Zajackiewicz, który zwrócił uwagę na to, że Łódź musi należycie uczcić pamięć ś. p. Józefa Piłsudskiego, którego działalność niepodległościowa związana była z Łodzią.

Mjr. Zajackiewicz wnosi, aby rada przyboczna przez powstanie z miejsc jednomyślnie uchwalila nadanie nazwy im. Piłsudskiego budującemu się parkowi Ludowemu.

Następnie zabrał głos prez. Głazek, który wygłosił piękne przemówienie ku czci Marszałka. Mową p. prezydent zakończył następującymi słowami:

— Zastanówmy się nad faktem nie tylko symbolicznego nadania nazwy — wzbudzony przedewszyst-

kim w sobie chęci uczynienia w przyszłości z parku im. Marszałka Piłsudskiego prawdziwego pomnika dla potrzeb mas ludowych Łodzi i chwilę tę uczcijmy przez powstanie i minutę skupienia i ciszy!

Rada przyboczna przyjęła uchwałę przez powstanie z miejsc i uczcila pamięć Marszałka jednogłosem i skupieniem.

Następnie w szybkim tempie zatłwiono szereg spraw. Przyjęto do wiadomości uchwałę w sprawie przyznania subwencji Teatrowi Popularnemu, zatwierdzono wykonanie budżetu w Łodzi na rok 1934-35, w budżecie na rok 1935-36, przyjęto zmieniony statut nagrody miasta Łodzi dla polskiej nauki, literatury i sztuk plastycznych, obniżający wysokość nagrody z 10.000 do 5.000 zł.

### Przedłużenie linii A i B

Zatwierdzono również nowy statut organizacyjny gazowni miejskiej.

Przy rozpatrzeniu sprawy zwiększenia ruchu tramwajowego w Łodzi w porze wieczornej i nocnej r. Jaworowski zgłasza wniosek, aby pierwsze tramwaje zjeżdżały do remiz począwszy od godziny 11,30 w nocy.

Nacz. Brzozowski wyjaśnia, że komisja do spraw ogólnych, sprawę nocnej komunikacji należycie zatłwila, tak, że linje A i B kursować będą zamiast do Górnego Rynku i ulicy Szpitalnej — na Chojny i Wdzew Ostatnie tramwaje dzienne opuszczać będą stacje krańcowe około północy.

Rada przyjęła wniosek w brzmieniu komisji.

Po małej przerwie dokonano wyboru rad nadzorczych gazowni miejskiej oraz przedsiębiorstwa „Kanalizacja i wodociągi”. Do rady nadzorczej gazowni weszli: z ramienia miasta pp. wiceprez. Godlewski, dyr. Kalinowski i nac. Brzozowski, zaś z ramienia społeczeństwa, pp. radni Chodakowski, Liberman i Tomeczyk oraz pp. inż. Holcgreber, dyr. Bajer i inż. Gross.

Do rady nadzorczej „Kanalizacji i wodociągów” weszli z ramienia magistratu wiceprezydenci Godlewski i Kozłowski, oraz nac. Rybołowicz, zaś ze strony czynnika społecznego radni Fidler i Klocman, oraz pp. Hejwowski, inż. Wrede, inż. Michels i dyr. B. G. K. — p. Chodaczek.

Wszystkie wolne wnioski, a m. in. w sprawie przedłużenia linii tramwajowej do kolonii skarbowców i zniesienia opłaty za używanie liczników elektrycznych skierowano do komisji, zaś wniosek w sprawie uporządkowania ulicy Piłsudskiego w ramach ogólnego planu zabrukowania ulic odesłano do wydziału technicznego.

Na tem około godziny 11 wieczorem posiedzenie rady przybocznej zaniknęło. St. Gel.

### Katowice skasowały ubój rytualny

KATOWICE, 12.3. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej w Katowicach większością głosów uchwalono zakaz uboju rytualnego na terenie miasta Wielkich Katowic. Rada miejska wydała zakaz uboju przez zmianę dotychczas obowiązującego statutu rzeźni miejskiej w Katowicach.

RADIODOBIORNIKI

**ELEKTRIT CO**

ZAWSZE PRZODUJĄ!

### Napad studentów endeckich na lokal Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Poznaniu

POZNAŃ, 12.3. (Tel. wł.) — W dniu 11 b. m. w godzinach popołudniowych grupa osobników, rekrutujących się z endeckich akademickich organizacji zdemolowała lokal związku polskiej młodzieży demokratycznej w Poznaniu, mieszczący się w suterynach gmachu uniwersytetu. Sprawcy po wylamaniu drzwi zniszczyli całkowicie we-

wnętrzne urządzenie lokalu, przy czem nawet szyba portretu Marszałka Piłsudskiego, wiszącego na ścianie, została rozbita.

W dniu dzisiejszym udała się do rektora uniwersytetu poznańskiego delegacja młodzieży akademickiej, wyrażając głębokie ubolewanie z powodu zajść na terenie uczelni.

Nie zawiera metalicznych domieszek - PUDER ABARID

## Poufne rozmowy włosko-abisyńskie

mają przygotować grunt do dalszych rokowań

PARYŻ, 12.3. (PAT) — Korespondenci rzymscy dzienników paryskich donoszą w formie pogłosek, nie popartych jeszcze żadnem oświadczeniem oficjalnem, jakoby w Afryce Wschodniej nawiązano półoficjalne ściśle poufne rozmowy między wysłannikami rządu włoskiego a przedstawicielami negusa. Na pogłoski te wskazywać ma m. in. podróż b. posła abisyńskiego w

Rzymie, Jezusa Afeworka z Addis Abeby do Dżibuti. Rozmowy te, według informacji korespondenta „Matin” mają na celu przygotowa-

nie dalszych bezpośrednich rokowań pokojowych i ze względu na swój charakter półoficjalny stanowią tylko przygotowanie terenu.

### Samolot V. Mussoliniego

bombardowany przez artylerię abisyńską

ASMARA, 12.3. (PAT) W związku z bombardowaniem ambulansu w Kworam komunikaty włoskie oficjalnie stwierdzają, jakoby to nie był ambulans a obóz wojskowy, ukrywający się pod znakiem Czerwonego Krzyża.

W chwili kiedy samolot pilotowany przez Victorio Mussoliniego znalazł się nad tym obozem, był on ostrzeliwany przez artylerię zenitową. Samolot został trafiony przez 6 pocisków.

### Nagonka na polaków

na Śląsku Opolskim

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Katowic donoszą, że na Śląsku opolskim wzmogła się w ostatnich dniach nagonka na polaków.

W Zabrze, które nosi nazwę Hindenburg i w innych miejscowościach emisariusze partji hitlerowskiej z Wrocławia obchodzą mieszkania, żądając wypełnienia formularza, w którym między innymi jest mowa o udziale w powstaniach śląskich. Oczywiście odpowiedź na to pytanie pociągnęłaby za sobą konse-

kwencje w postaci usunięcia z pracy.

Większość polaków odmawia wypełnienia ankiety, przy czem dochodzi do zajść, a emisariusze hitlerowscy grożą odmawiającym sprowadzeniem policji.

Na terenie Śląska polskiego w Mikulczycach biuro niemieckiego frontu pracy zażądało od polaków miejscowych przystąpienia do tej organizacji, popierając żądanie groźbą, że w razie odmowy polacy będą usunięci z pracy. Żądanie to jest sprzeczne z ogólnem zarządzeniem z marca 1934 r., w którem zwolniono polaków od udziału w niemieckim frontie pracy. Zarządzenie to jednak na Śląsku opolskim nie jest wykonywane.

### Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

WARSZAWA, 12.3. (PAT) — W dniu 12 marca 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 3172, 5609, 16128, 25529, 33046, 33604 i 38054 we wszystkich dziesięciu serjach.

### Nowy szef

wydziału personalnego Banku Polskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jeden z byłych sekretarzy bloku bezpartyjnego w poprzednim sejmie, b. pos. Czernichowski, niedawno powołany na dyrektora departamentu do ministerstwa przemysłu i handlu, otrzymał wczoraj od prezesa Banku Polskiego p. Koca nominację na szefa wydziału personalnego Banku Polskiego

### ZEBRANIE POLONISTÓW

W sobotę, dnia 14 marca br. o godzinie 18 w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego (Zachodnia 72) odbędzie się zebranie nauczycieli - polonistów szkół średnich i powszechnych.

## Wiadomości bieżące

### Imieniny

#### p. wojewodziny Hauke-Nowakowej

W związku z przypadającymi imieninami p. wojewodziny Krystyny Hauke-Nowakowej, w dniu wczorajszym w lokalu związku pracy obywatelskiej kobiet odbyła się uroczystość składania życzeń przez placówki, na czele których stoi p. wojewodzina jako przewodnicząca.

Z ramienia zarządu wojewódzkiego Z. P. O. K. składała życzenia p. Zofia Szakowska, z ramienia oddziału łódzkiego p. Romana Pachucka, z ramienia ociemniałych dzieci „Rodziny Radjowej” złożyła p. wojewodzina kwiaty p. Hoffmanowa.

Najmilszą częścią uroczystości było złożenie życzeń przez najmłodszą dziecięcą przedszkoli i świetlic oraz robotnice kół Z. P. O. K.

W gorących słowach podziękowała p. wojewodzina za życzenia, wzywając młodzież do dalszej pracy dla dobra ogólnego.

**DYŻURY APTEK.** — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kabanego (Limanowskiego 80); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); J. Koprońskiego (Nowotniejska 15); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); L. Czyńskiego (Rokicińska 58); H. Skwarczyńskiego (Kątna 54); I. Siniękiej (Rzgowska 59).

#### W PONIEDZIAŁEK DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 16 b. m. o g. 8 r. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź Miasto I, na którą winni się stawić mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imię na wezwanie starostwa grodzkiego, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

**DZIS — T. U.** — Dziś, dnia 13 b. m. winni zgłosić się do łódzkiego starostwa grodzkiego przy ul. Kilińskiego 152, pomiędzy godz. 10 a 13, celem odnowienia pozwoleń na broń osobą, których nazwiska rozpoczynają się od liter T. U.

Jutro, w ostatnim dniu, winni się zgłosić posiadacze broni o nazwiskach na litery W. Z.

#### Wycieczka do WIEDNIA

17 marca na 4 i 28 dni zł. 95.—

London, Paryż, Bruksela

24 marca do 7 kwietnia zł. 370.—

#### Wielkanoc w JUGOSŁAWII

Wiedeń, Zagrzeb, Susak, pobyt przez 3 tygodnie w pensjonacie

w Dubrowniku zł. 670.—

od 6-go do 30-go kwietnia.

#### Na Pesach do Palestyny

Zniżki dla Kupców i Lekarzy

ULGOWE PASZPORTY

do Austrii i Czechosłowacji

ORBIS, Piotrkowska 18 i 65

tel. 249 40 i 101-01

# Program obchodu w dniu 19 b. m.

## Msza za spokój duszy Pierwszego Marszałka Polski w katedrze

W przyszły czwartek, w dniu 19 marca r. b., przypada imieniny ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Imieniny te będą w roku bieżącym obchodzone skromnie, zgodnie z instrukcją komitetu uczczenia pamięci Marszałka, uzgodnioną z prezydentem Rzeczypospolitej. W myśl tej instrukcji nie będą nigdzie urządzone żadne akademie, ani szersze obchody.

Program obchodu imiennego w Łodzi przedstawia się jak następuje:

W czwartek, dn. 19 b. m., w katedrze św. St. Kostki zo-

stanie odprawiona msza za spokój duszy ś. p. Pierwszego Marszałka Polski.

W dniu 18 marca wieczorem, o godzinie, którą poda jeszcze rozgłośnia Polskiego Radja, p. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosi przed mikrofonem stołecznego radja przemówienie, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Przemówienie to zostanie nagrane na taśmę stillową i powtórzone dwukrotnie w dniu 19 marca.

Władze wojskowe wydadzą

własne zarządzenia w sprawie uczczenia pamięci Wodza Narodu przez wojsko.

Jeśli chodzi o szkoły, to odpowiednie zarządzenie wyda ministerstwo oświaty.

W dniu 19 b. m. młodzież szkolna ma być wolna od zajęć. Delegacje uczniowskie udadzą się jedynie do katedry na uroczystą mszę, w której wezmą udział władze państwowe, wojskowe, sądowe, samorządowe, oraz delegacje organizacji wojskowych i społeczeństwa.

**450 DESENI ANGIELSKICH KRAJOWYCH E. i L. KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SKŁ. KOM. Z. BORNSTEIN, S. A.**

# Samobójstwo 12-letniego ucznia

## Skarcony przez matkę młodociany neurastenik powiesił się na kłamce w pokoju

12-letni chłopiec odebrał sobie życie przez powieszenie... Nienawidzona dotychczas w kronikach łódzkich, niesamowita tragedia, rozegrała się onegdaj około godziny 6 wieczorem w domu przy ul. Kilińskiego 104.

Według zebranych przez współpracownika „Głosu Porannego” szczegółów tego wypadku przedstawia się następująco:

W domu przy ul. Kilińskiego 104 na I piętrze we froncie zamieszkuje rodzina Blumensztajnow. Ojciec rodziny jest pośrednikiem handlowym. Jeden syn odbywa obecnie służbę wojskową, córka natomiast zajmuje się malowaniem portretów.

Blumensztajn posiadał poza tem 12-letniego syna Wolfa Lipę Lajzera, ucznia szkoły powszechnej Nr. 128 przy ul. Napiórkowskiego 125.

Onegdaj przed wieczorem chłopiec bawił się na podwórzu domu z kolegami w piłkę nożną. W pewnej chwili matka zaczęła wolać chłopca, bowiem chciała udać się z nim do sklepu, aby kupić mu nowe trzewiki ponieważ Blumensztajnowie mieli w tych dniach udać się na uroczystość ślubu do krewnych.

Chłopiec jednak nie chciał wrócić do domu. Wtedy p. Blumensztajnowa wyszła na podwórze i siłą sprowadziła syna do mieszkania, gdzie go nawet zbiła. Chłopiec, zalewając się łzami, rzucił się na łóżko, a matka udała się do kuchni, by przygotować kolację.

Po kwadransie zaniepokojona ciszą panującą w pokoju, gdzie przebywał synek, p. Blumensztajnowa zajrzała z kuchni. Oczom jej przedstawił się straszny widok.

Na kłamce u drzwi balkonu, wychodzącego na ulicę, wisiał na sznurze syn, mając zgięte w kolanach nogi. Przerazona kobieta szybko odcięła chłopca od sznura, a widząc, że nie daje oznak życia, zaczęła przeraźliwie wzywać pomocy. Zbiegli się wszyscy lokatorzy domu. Jedni zaalarmowali pogotowie ratunkowe miejskie oraz mieszkającego w pobliżu lekarza prywatnego, dr. Feldmana, a inni przy-

### Grand-Kino

Dzisiaj i codziennie

Czarująca komedia wiedeńska

**KTO OSTATNI CAŁUJE**

LIANA HAJD

IWAN PETROWICZ

HANS MOSER

HANS RÜHMANN

Muzyka: ROBERT STOLZ

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej, oddziału łódzkiego polskiego Czerwonego

Krzyża, w niedzielę, dnia 15 b. m. o

godzinie 12 min. 30 w sali P. C. K., ul.

Piotrkowska 203-205 dr. Piek wygłosi

odczyt na temat: „O nowoczesnych spo-

sobach leczenia chorób nerwowych”.

Wstęp bezpłatny.

### Sala Filharmonji

Tel. 215-84

Już jutro, w sobotę, d. 14 i niedzielę

d. 15 bm. o godz. 8.30 w.

— Tylko dwa gościnne występy —

znakomitej pieśniarki ame-

rykańskiej światowej sławy

**IZY KREMER**

w przebojowym międzynarodowym repertuarze.

Pieśni i piosenki w kilkunastu językach. — Rewelacja bieżącego sezonu

koncertowego. — Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji

Passé-Partouts (prócz urzędowych) i bilety wolnego wejścia nieważne

# Wielki tryumf KINA „PALACE”

## „MAZURKA”

Genjalna kreacja POLI NEGRI

Fenomenalna realizacja natchnionego reżysera wiedeńskiego WILLI FORSTA.

FILM, JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO!!

Ceny miejsc niepodwyższone! Passe-partouts i bilety woln. wejścia nieważne

## EUROPA

# DOM Nr. 56

Największy film sezonu!!

Wł. gł. KAY FRANCIS



## Rozpoczyna się praca na plantacjach miejskich

Wobec sprzyjających warunków atmosferycznych wydział plantacji miejskich nosi się z zamiarem uruchomienia robót plantacyjnych już od nadchodzącego poniedziałku, 16 b. m. Roboty mają rozpocząć się w parkach miejskich i na skwerach.

W ścisłym związku z tem wydział plantacji zgłosił wczoraj do związków robotników sezonowych zapotrzebowanie na 80 robotników.

ci należą do rzadkości. Z punktu widzenia medycyny można je wyłomaczyć rozmaicie.

Nie ulega wątpliwości, że Blumensztajn cierpiał na pewnego rodzaju zbroczenie nerwowo-psychiczne, polegające na tem, iż w chwilach podniecenia odczuwał nieprzepartą chęć uduszenia się. Tem się tłumaczy, że w takich momentach chwycił się za gardło. Gdy matka nie pozwoliła mu grać w piłkę nożną, którą to grę bardzo, jak stwierdzono, lubił, a przytem ambitnego chłopca fizycznie skarciła, popadł on w pewnego rodzaju szal nerwowy. Mając pod ręką sznur, chłopiec, nie namyślając się długo, popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Wypadki podobnych zbroczeń u dzieci zdarzają się i wymagają pieczołowitej opieki. Bardzo rzadko jednak anomalia taka doprowadza aż do zamachu samobójczego.

Chorobliwa neurastenja rozwijać się może z wielu powodów. Olbrzymie znaczenie ma sposób wychowania, otoczenie, przebyta we wczesnym dzieciństwie choroba, odziedziczone skłonności etc.

Z. T. K. (Wólczańska 35, tel. 121-53)

Wycieczki: W sobotę, dn. 14 bm. do

Miejskiego Muzeum Historji Sztuki im.

Bartoszewiczów, Zb. o godz. 11 w lok.

T-wa. W niedzielę — na wystawę prac

plastycznych prof. J. Kabanego, Zb. o

godz. 11 w lok. T-wa.

Imprezy: W piątek, dnia 13 bm. o

godz. 21 odbędzie się w lok. T-wa wie

czór recytacyjny w wyk. M. Konówny.

Wstęp dla członków wolny. W sobotę,

dnia 14 bm. o godz. 21 odbędzie się

wieczór poezji z udziałem poetów M.

Brodersona, M. Szulstajna i Rajzina.

Wstęp dla członków i gości.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 17

odbędzie się we własnym lokalu her-

batka towarzyska. Wstęp dla człon-

ków i gości.

Doroczny bal Z. T. K. W sobotę,

dnia 21 marca br. o godz. 22, odbę-

dzie się w Białej Sali Manteuffla do-

roczny bal Z. T. K. Powierzenie prac

przygotowawczych specjalnym komi-

sjom, stojącym na wysokości swego

zadania, jest dostateczną rekojmnią, iż

całość balu zarówno pod względem

organizacyjnym (programowym, gospo-

darczym i atrakcyjno-dekoracyjnym)

jak i towarzyskim wypadnie imponują-

co. Wstęp wyłącznie za zaproszenia-

mi.

Sekcja narciarska Z. T. K. Członko-

wie S. N. Z. T. K. korzystają z ulgo-

wych biletów kolejowych na 1000 i

2500 km. z 10-dniowych biletów

50 proc. do Zakopanego, Krynicy,

Zwardonia itp. oraz z prawa przekro-

czenia granicy polsko-czeskiej.

Sekretariat Z. T. K. przyjmuje zapi-

sy na kursy języków obcych oraz wy-

daje bilety ulgowe do teatru Miejskie-

go i kin.

### „POLITYKA GOSPODARZA”

Wyszedł z druku — 20 stron liczący

— Nr. 11 dwutygodnika „Polityka Go-

spondarza”. Numer ten zawiera: arty-

kuł wstępny p. t. „Polityka obozu ren-

ty kartelowej” oraz związaną z nim

notatkę p. t. „Pięć punktów Matuszew-

skiego”, dalej artykuły: Edwarda Li-

pińskiego p. t. „Szkic teorii inwesty-

cji”, „Prof. Tennenbaum o polityce

wielkiego przemysłu” i „P. minister

Poniatowski — pogromca Łodzi”.

Numer zawiera notatkę, formułującą

stanowisko redakcji w sprawie polemiki

Matuszewski — Wierzbicki. W sta-

łym dziale p. t. „Przerosty etalizmu”

znajdujemy notatkę o komunikacji sa-

mochodowej P. K. P., o gospodarce

monopoli i lasów państwowych; w

dziale „Varia” — obszernie omówienie

wyników narady gospodarczej i „Co pi-

sze prasa zagraniczna o Polsce”, zaś w

dziale „Na wesolo” — „Przetargi na pu-

zwolenia przywozowe”.

# STREJK TRWA NADAL!

## Wczorajsze konferencje nie przyniosły żadnych rezultatów

### Przemysłowcy i włóknarze zaproszeni na sobotę do min. opieki społecznej

W dniu wczorajszym w gmachu urzędu wojewódzkiego w Łodzi odbyła się zapowiadana przez nas konferencja z przedstawicielami przemysłu włókienniczego w sprawie likwidacji strejku w przemyśle włókienniczym.

W pierwszej konferencji wzięli udział przedstawiciele związków przemysłu włókienniczego, które podpisały w swoim czasie umowę zbiorową. Są to związki przemysłu włókienniczego w państwie polskim, krajowy związek przemysłu włókienniczego, związki wykończalni i farbiarni.

Z ramienia tych związków w konferencji wzięli udział m. in. pp.: prez. Stefan Barciński, prezes G. Geyer, inż. P. Rumpel, adw. St. Pawłowski, S. Goldlust, prez. A. Lipiński, Miketa, Kenig i in.

Inspektor Klott, podejmując obrady, wskazał na konieczność likwidacji zatargu na podstawie kompromisu, gdyż przeciąganie się strejku uznać należy za objaw niepożądany dla obu zainteresowanych stron, t. j. zarówno dla przemysłu, jak i dla robotników.

Przedstawiciele przemysłu w dłuższych wywodach scharakteryzowali swe stanowisko, pokrywając się naogół z zastrzeżeniami, sprecyzowanymi na łamach „Głosu Porannego“ we wtorek, dnia 10 b. m.

W szczególności przedstawiciele przemysłu podkreślili z naciskiem, że wysunięcie żądań nastąpiło bez wypowiedzenia umowy, która jest **BEZWZGLĘDNIEM HONOROWANA**.

Co do poszczególnych postulatów związków robotniczych, o ile nie zawierają one ukrytych żądań podwyżki płac, lub o ile nie zostały obowiązuje u nas ustawami — przemysł nigdy nie uchylał się od dyskusji.

Wysuwanie żądań podwyżkowych przy wysoko kształtującym się wskaźniku płac jest **NICZEM ABSOLUTNIE NIUZASADNIONE** i na to przemysł w żadnym wypadku pójść nie może. Charakter obecnego strejku nasuwa pewne refleksje, gdyż w wielu wypadkach, jak wiadomo, robotnicy nie dopuszczani byli do pracy.

#### Deklaracja przemysłu

W wyniku dłuższych obrad przedstawiciele przemysłu złożyli deklarację, stwierdzającą, że o niehonorowaniu umowy przez przemysł zrzeczony nie może być mowy; że wysunięcie żądań i proklamowanie strejku nastąpiło bez wypowiedzenia umowy, tak, iż zarzut jej niehonorowania obarcza raczej stronę przeciwną. W tych warunkach **PRZEMYSŁ NIE MOŻE PÓJŚĆ NA ŻADNE ŻĄDANIA**.

które dotyczyłyby podwyżek płac.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, wzięli udział p. wice wojewoda Potocki oraz p. insp. Klott.

Pod koniec obrad insp. Klott oświadczył, że jedynym rozwiązaniem trudnej sytuacji, wobec istniejących podrażnień, byłoby przeniesienie konferencji wspólnej z robotnikami do Warszawy.

Pan inspektor Klott zwrócił się z konkretnym zapytaniem do organizacji przemysłowych, czy przemysłowcy przybyliby na konferencję, zainicjowaną przez ministerstwo opieki społecznej.

Delegaci przemysłu zapytali p. inspektora Klotta, czy władze rządowe życzą sobie, aby w ta-

kiej konferencji uczestniczył przemysł. A kiedy p. Klott odpowiedział potakująco, reprezentacja organizacji przemysłowych złożyła deklarację, w której stwierdza, że chociaż uważają, iż rokowania ze związkami zawodowymi na platformie dotychczasowych żądań, jest bezcelowe, to jednak na wyrażne życzenie rządu wezmą udział we wspólnej konferencji.

#### Konferencja z związkami zarobkowców

Konferencja z przedstawicielami wielkiego i średniego przemysłu oraz farbiarni i wykończalni trwała do godziny 2 po poł., poczem odbyła się druga konferencja z grupą przedstawi-

cieli związków przemysłowych, które w swoim czasie zgłosiły akces do już zawartej i podpisanej umowy zbiorowej. Są to związki drobnego przemysłu zarobkowego, przedsiębiorstwa zgrzebnego itd.

Konferencja druga miała niemal identyczny przebieg z poprzednią.

Przedstawiciele związków przemysłowych oświadczyli, że firmy zrzeszone stoją na stanowisku umowy zbiorowej, którą honorują w całej rozciągłości. Jeśli chodzi o sporadyczne wypadki naruszania postanowień umowy, związki robotnicze mogą w każdej chwili ingerować i załatwiać je w drodze bezpośrednich pertraktacji z poszczególnymi firmami.

Po zakończeniu tej konferencji, która naogół nie posunęła naprzód sprawy likwidacji zatargu, zarządzona została przerwa.

W międzyczasie wskutek polecenia insp. Klotta zaproszone zostały do województwa na godzinę 6 po poł. na konferencję organizacje robotnicze.

#### Konferencja z robotnikami

Konferencja ta była krótka. Insp. Klott ograniczył się do zapoznania przedstawicieli związków robotniczych z przebiegiem jednostronnych konferencji z przemysłowcami i wreszcie zwrócił się do związków z apelem, aby przerwały strejk powszechny, ponieważ rząd i tak wzięli już inicjatywę zlikwidowania konfliktu w swoje ręce.

P. inspektor Klott oświadczył następnie, że obiecuje **SKŁONIĆ PRZEMYSŁOWCÓW DO PEWNYCH USTĘPSTW**. Strejk, zdaniem inspektora Klotta, tylko wyczerpuje włóknarzy.

W odpowiedzi przedstawiciele związków zawodowych w sposób kategoryczny oświadczyli, że **STREJKU POWSZECHNEGO NIE ODWOŁAJĄ** do czasu całkowitego zlikwidowania konfliktu. Przerwanie akcji strejkowej wzmocniłoby tylko stanowisko przemysłowców podczas dalszych pertraktacji, a

## MATOWĄ CERĘ

zamiast cery tłustej uzyskuje się przez mycie twarzy gorącą niemal wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum“ oraz równo-

czesne posługiwanie się D-ra Lustra odłuszczejącym pudrem „Higienicznym“.

## Strejk pończoszniczków trwa

W poniedziałek konferencja z przemysłowcami

Wczoraj, w drugim dniu strejku kottoniarzy, związki zawodowe zwróciły się do inspektora pracy o zwołanie wspólnej konferencji z przemysłowcami.

Termin tej konferencji miał być początkowo wyznaczony na piątek, ze względu jednak na pertraktacje w sprawie likwidacji strejku włóknarzy, został on przesunięty do poniedziałku, dn. 16 b. m. o godz. 12 w południe.

Wobec przesunięcia konferencji z

przemysłowcami do poniedziałku, związki zawodowe zwołują na niedzielę wiec informacyjny strejkujących.

Naogół sytuacja strejkowa nie uległa zmianie. Wszystkie zakłady przemysłu pończoszniczego są nieczynne. Strejkuje ponad 2.500 pończoszniczków, obsługujących maszyny okrągłe i około 4.000 kottoniarzy.

Strejk ma przebieg spokojny i nigdzie nie zanotowano żadnych incydentów.

## Trojaczki w Łodzi

powiła garbata żona tragarza z ul. Drewnowskiej

Wielkie wrażenie wywołała w kołach lekarskich wiadomość o urodzeniu się w Łodzi trojaczek.

Jak zdołaliśmy ustalić, o negdajszej nocy w klinice położniczej przy tow. „Linax Hacholim“ (Południowa 17) przy szły na świat wspomniane wyżej trojaczki.

Szczęśliwą matką trojga niemowląt jest niejaka Ewa Forzeleger, zam. przy ul. Drewnowskiej 16. Jest to już czwarty z kolei poród 38-letniej kobiety.

Należy zaznaczyć, że matka trojaczek nie została przez naturę obdarzona specjalnymi warunkami zewnętrznymi, jest niska, krepka i garbata.

Poród trwał aż 9 godzin, bo od godz. 5-ej po południu do godziny 2-ej w nocy.

Pierwszy noworodek, dziewczynka przyszła na świat o godzinie 12 w nocy, drugi — rów-

nież dziewczynka, o godzinę później, trzeci zaś, chłopczyk, o godz. 1 min. 20 w nocy.

Wszystkie trzy niemowlęta są zdrowe i mają normalną wagę.

Matka trojaczek jest żoną biednego tragarza.

## Prezentacja złodziei

będzie przeprowadzana w kinach i teatrach

Modernizacja systemu pracy naszych władz śledczych posuwa się szybko naprzód. W dziedzinie zwalczania przestępczości wysuwa się na czoło system zapobiegawczy, podczas gdy dawniej władze policyjne wkraczały już po dokonaniu przestępstwa. Zatrzymywanie złodziei przed każdą większą

uroczystością dało doskonały wynik. Również zmniejszyła się liczba wypadków kradzieżowych wobec ustanowienia stałych posterunków w większych instytucjach użyteczności publicznej, w bankach, P. K. O. i t. d. Fachowy złodziej wie, że jest pod obserwacją i przeto unika miejsc, w których dawniej pracował bez przeszkód. W rozwoju dalszej akcji zapobiegawczej obecnie będzie zastosowany jeszcze jeden nowy sposób.

Chodzi o to, by ostrzec publiczność w kinach lub w teatrach przed kieszonkowcem. To też zauważony przez wywiadowcę „doliniarz“ będzie przez niego zatrzymywany i pokazywany publiczności. Taka prezentacja niewątpliwie nie przypadnie do gustu amatorom obcych portfeli.

#### ODCZYT O MEDYCYNIE TYBETAŃSKIEJ

Dziś o godz. 20 odbędzie się w sali filharmonii odczyt znanego lekarza tybetańskiego z Warszawy, Mieczysława Piastuszkiewicza.

Prelegent poda między innymi szereg przykładów z osobistej praktyki wyleczenia systemem tybetańskim różnych chorób.

Lama tybetański nie leczy tylko bóle miejsc, ale stara się zawsze o do prowadzenie do stanu normalnego całego organizmu.

M. Piastuszkiewicz, jako rzecznik tej medycyny, stosuje analogiczny system. Odczyt bardzo bogato ilustrowany przezroczami.



przedewszystkiem podczas konferencji, które odbyć się mają w Warszawie.

Ostatecznie delegaci związków wyjaśnili, że na likwidację strejku nie posiadają pełnomocnictw i że sprawę tę muszą zdecydować delegaci fabryczni.

#### Zaproszenie do Warszawy

Na tem właściwie zakończyła się popołudniowa konferencja inspektora Klotta ze związkami.

P. insp. Klott przed przerwaniem obrad zakomunikował, iż porozumie się z ministerstwem opieki społecznej i zawiadomi związki o terminie konferencji warszawskiej.

O godzinie 8 wiecz. p. Klott opuścił Łódź.

Dalszy ciąg konferencji wypełniły rozmowy pomiędzy insp. Wyrzykowskim a przedstawicielami związków na temat zmian, jakie mogłyby ewentualnie być wprowadzone do przygotowanego projektu dodatkowej umowy zbiorowej. Rozmowy te przeciągnęły się do późnych godzin nocnych.

W OSTATNIEJ CHWILI NADSZŁA Z WARSZAWY WIADOMOŚĆ, ŻE ORGANIZACJE PRZEMYSŁOWE I ROBOTNICZE PROSZĄ O PRZYBYCIE NA WSPÓLNĄ KONFERENCJĘ DO MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ W WARSZAWIE W SOBOTE, DNIA 14 B. M. O GODZINIE 12 W POŁUDNIE.

W ten sposób, jak wynika z przebiegu całonocnych konferencji, punkt ciężkości obecnych pertraktacji o likwidację strejku włókienniczego, przeniesiony został do stolicy. (g)

## Do Wiednia

odjazd 26 marca  
zl. 95.—  
DO PRAGI WIEDNIA i BUDAPESZTU  
od 9 do 15 kwietnia  
zl. 225.—

## Do Palestyny

przejazdy indywidualne na targi Lewantyńskie i Święta Wielkanocne  
Wagons-Lits Cook  
Piotrkowska 68.

**CAPITOL** Dziś pierwszy palestyński film obrazujący wysiłki i wyniki tworzenia żydowskiej siedziby narodowej

**ZIEMIA OBIECANA**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz kronika Pat.  
Początek seansów o g. 5-ej, ost. o g. 10.15

**Feljeton**

**Przesłuchanie**

— A więc przyznajecie się do popełnienia tego włamania? Dziękuję. Odprowadzić.

Komisarz Finley otarł sobie pot z czoła i uczynił uprzejmy gest ręką w stronę swego kolegi Smitha. Potem zawołał:

— Proszę, następnym!

Wszedł młody, bladoliczy człowiek, z przestraszonym wyrazem twarzy.

— Sędztwo policyjne dowiodło — rozpoczął swoje przesłuchanie komisarz Smith — że we wtorek ubiegłego tygodnia był pan w łaźni ludowej. To jest bądź co bądź alibi. Spokój! Proszę odpowiadać tylko wtedy, gdy pana spytam. Przeciwnie dochodzeniom policyjnym niema żadnego protestu. Zrozumiano? Łażnię opuścił pan o godz. jedenastej minut dwadzieścia pięć. O tem pan wie, prawda? W każdym razie zupełnie pewne jest to, że dopiero o trzynastej minut dwadzieścia był pan w domu. Co pan robił w między czasie?

— Ja... ja... — jękał się młody człowiek i bezradnie rozglądał się po sali, jakby skądś szukał ratunku.

— Udał się pan do swej kuzynki, z którą oddawna żyliście w niezgodzie? Czy nie tak?

— Tak... w każdym razie... ale... — rzekł młody człowiek, a w jego spojrzeniu odbiło się bezgraniczne zdumienie.

— Otóż wiózł pan — rzekł komisarz cokolwiek łagodniej. — Zawsze najlepiej jest mówić prawdę. Pan chciał zapewne pogodzić się ze swą kuzynką, prawda? Ale ona, jak zawsze, nie chciała wypłacić panu tej części spadku, która się panu na leżała po matce. Obraziła pana. Ciężko pana obraziła, prawda? A wtedy w najwyższym wzburzeniu, nie panując nad sobą chwycił pan siekiere i...

Młody człowiek był blady jak kreda. Smith poglądził się z zadowoleniem po brodzie.

— A potem — powiedział szepcąc — zadał pan cios. Cicho! Proszę nie przerywać... jakaś siła wewnętrzna kazała panu tak uczynić... Nie mógł się pan opanować... A co? Czy nie tak?

— Nie, nie... — zawołał młody człowiek i padł na krzesło.

— Co? Nie? — Smith nadstawił uszu. — A więc pan przygotował morderstwo z całą premedytacją?

Młody człowiek wyjął coś nie zrozumiałego.

— A więc jednak, tak — rzekł komisarz spokojnym głosem. — Pan przygotował morderstwo. Za to się idzie na krzesło elektryczne!

Młody człowiek miał taką minę jakgdyby nie mógł zdobyć się na zaprzeczenie, poczem głowa opadła mu bezsilnie na piersi.

— Przyznał się — mruknął milcząco dotąd Finley i otarł sobie chustką pot z czoła. Smith wycisnął pieczętkę na protokole, poczem zapalił papierosa.

— Odprowadzić! — rzekł Finley. — Następnym!

Wszedł następny. — A czemu nie odprowadzacie tego? — zapytał Smith konstabla i wskazał na bladego młodego człowieka, który tkwił nieruchomo w krześle i wydawał się zemdłony.

— Tego — konstabl zaśmiał się głupkowato i podniósł żółtą ściertkę, która leżała obok młodego człowieka. — Poco go odprowadzać? To jest czyszciciel okien, który chciał się pana komisarza zapytać, czy może zacząć od tego pokoju...

H. Rieben.

**Ofiary**  
złożone w administracji  
„Głosu Porannego“

Bezimiennie na Linas Hacholim —  
zł. 15.—

**Bielczykowa jest normalna**  
**Wczoraj badano poczytalność kobiety, która**  
**poćwiartowała zwłoki Kubika**

W swoim czasie wielką sensację w Łodzi wywołało ujęcie strasznych morderców Stanisła wa Kubika, którego kadłub tydzień wcześniej, znaleziono nad stawem Scheiblerowskim.

Okrutnego mordu dekonstata, jak wiadomo, rodzina Bielczykó w w mieszkaniu swym przy ul. Dąbrowskiej. Przy zbrodni asystowała znajoma ich niejaka Jabłońska. Zwłoki Kubika,

któremu poderżnięto brzytwą gardło, zostały poćwiartowane, przyczem tułów bez rąk i nóg, zapakowano w jedną paczkę, głowę w drugą, a kończyny w trzecią i czwartą. Każda z tych paczek została w innym punkcie miasta porzucona.

Po ujęciu Bielczykó w i Jabłońskiej w trakcie śledztwa, wobec pewnych wątpliwości, co do poczytalności Zofji Bielczyk, z polecenia sędziego

śledczego, w dniu wczorajszym dokonane zostały badania poczytalności zbrodniarki. Badanie to zostało przeprowadzone w sądzie, dokąd sprowadzono Zofję Bielczyk z więzienia.

Jak się dowiadujemy, poczytalność Zofji Bielczyk nie została zakwestjonowana. Jest ona zupełnie normalna i całkowicie odpowiedzialna za czyn, który popełniła.

**Puder BEBE SZOFMANA**  **CHŁODZI, KOI USUWA ZAOGNIENIA U DZIECI.**

**Napad na biletera „Grand-Kina“**  
Nie chciał wpuścić „na gapę“, więc go poranili

Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Traugutta rozegrało się wczoraj wieczorem krwawe zajście.

Na idącego z dworca Łódź - Fabryczna biletera „Grand Kina“ 19-letniego Marjana Kasprzaka (Wodna 38) napadło w pewnej chwili 4 osobników, którzy poczęli go bić łaskami.

Gdy bileter runął na bruk, brocząc krwią, napastnicy szybko zbiegli. Wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził u Ka-

sprzaka liczne poważne obrażenia na całym ciele i po nałożeniu opatrunków przewiózł go do szpitala.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, które ustaliło, iż całe zajście powstało na tle następującem: Od kilku dni przed początkiem ostatniego seansu w „Grand Kinie“ zjawiało się kilku młodych osobników, którzy pod groźbą pobicia domagali się od Kasprzaka i jego towarzysza pracy wpuszczenia ich bezpłat-

nie na widownię. Bileterzy jednak gróźb tych nie ulekli się i nie wpuszczali ich.

Wiedząc widocznie, że Kasprzak często udaje się na dworzec Łódź - Fabryczna po reklamy kinowe, nadsyłane z Warszawy, oczekiwali go przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Traugutta i tam się z nim krwawo rozprawili.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za napastnikami.

**Teatr Rozmaitości** **Tylko jeszcze 5 występów** **JOSIE KALB z MORISEM SZWARCEM**  
Codziennie o g. 9-ej wiecz. oraz w soboty i niedziele o 4 pp. (po cenach znizonych)

**NIEZAPOMNIANĄ BOHATERKĘ** **JEANETTE Mac DONALD**  
„PARADY MIEŁOCI“ i „WESOŁEJ WDÓWKI“  
UJRZYCIE WKRÓTCE W FILMIE  
**KAPRYŚNA MARIETTA**

**Krwawe zajście w restauracji**  
**Dwaj pracownicy gazowni pokłuci zostali**  
**nożami za odmowę kupienia wódki**

Krwawe a zarazem niezwykle zajście miało miejsce wczoraj o godzinie 4 po południu w restauracji przy ulicy Kilińskiego 115.

Do restauracji tej przybyło 5 pracowników gazowni miejskiej, którzy ulokowali się przy jednym ze stolików, przy którym konsumowali różne jada i napoje.

Nagle do restauracji wpadło dwóch osobników, którzy zwrócili się do biesiadujących pracowników gazowni z żądaniem kupienia im wódki.

Gdy goście nie odpowiedzieli na to bezczelne żądanie przybyłych, ci nagle wyciągnęli z kieszeni noże i rzucili się na pracowników gazowni.

Wywiązała się ogólna bijatyka. Ktoś zaalarmował policję, na widok której dwaj napastnicy rzucili się do ucieczki i mimo pościgu zdołali zbiec.

W restauracji, której urządzenie w czasie bijatyki bardzo ucierpiało, leżeli na podłodze, brocząc krwią dwaj pracownicy gazowni 24-letni Wacław Kędzia (Szara 14) i 31-letni monter Artur Arent

(Składowa 31).

Wezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz stwierdził u Kędzi liczne cięte rany głowy i klatki piersiowej, zaś u Arenta cięższe obrażenia twarzy i rąk. Kędzia został w stanie groźnym odwieziony

do szpitala okręgowego ubezpieczalni społecznej, Arent zaś pozostawiony został na miejscu.

8 komisariatów policji wszczęło energiczne dochodzenie, zmierzające do ujęcia krwawych zbrodni. (li)

**Morderca b. p. M. Nelkena**  
schwyty i osadzony w więzieniu

Jak już donosiliśmy, strasznego morderstwa na osobie właściciela majątku Rataje b. p. Markusie Nelkenie dokonał członek Stronnictwa Narodowego, Antoni Sobolewski, który trzema uderzeniami toporka razil śmiertelnie swego pracodawcę, poczem zbiegł, po uprzednim zrabowa-

niu portmonetki, zawierającej 70 zł.

Mimo energicznych poszukiwań policji, przez kilka dni nie udało się odszukać Sobolewskiego. Dopiero w dniu wczorajszym zdołano aresztować mordercę i osadzić go w więzieniu.

**ZACHWYT PUBLICZNOŚCI**

wywołał na wczorajsze  
**PREMIERZE**  
w kinie  
**„CASINO“**  
porywający gigantyczny  
**SUPER-FILM**

**KAPITAN BLOOD**

W roli tytułowej  
**ERROL FLYNN**  
Król aktorów i aktor królów

**TEATR I MUZYKA**

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. Aleksander Węgiecko wystąpi w kapitalnej komedji B. Shawa „Zolnierz i bohater“ Występy Aleksandra Węgieckiego, kreującego popisową rolę kapitana Blundschi'ego wzbudziły w mieście zrozumiałą sensację.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po raz 22 „Tralika pani generałowej“. Ceny znizone.

W próbach pod reżyserją Aleksandra Węgieckiego głośna sztuka Anouilh'a „Był sobie więzień“.

**„DAMY I HUZARY“ I BAJKA.**

W sobotę o godz. 4-ej po poł. „Damy i huzary“ dla młodzieży szkolnej.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. zejdą się wszystkie grzeczne dzieci na uroczej bajce Bilinżanki „Beksa“ Ceny biletów na oba te widowiska znizone.

**ŁÓDZKI TEATR POPULARNY**

Dziś o godz. 8.15 wiecz. po cenach do połowy znizonych ostatnie przedstawienie arcydzieła Stefana Żeromskiego p. t. „Ponad śnieg bielszym się stanie“.

**TEATR „ROZMAITOŚCI“**

Dziś w dalszym ciągu dany będzie dramat Zygnera „Josie Kalb“ z Morisem Szwarcem w roli cadyka nieszwarskiego. Występy teatru Szwarca dobiegają już końca i dlatego, aby uniknąć tłoku przy kasie, należy się wcześniej zaopatrzyć w bilety. Początek o godz. 9.

**IZA KREMER W ŁODZI**

W dniu wczorajszym o godz. 20.23 przyjechała z Paryża znakomita śpiewaczka Iza Kremer, którą krytyka całego świata stawia na czele najwybitniejszych śpiewaczek doby obecnej. Iza Kremer wystąpi w Łodzi w sobotę, dnia 14 i w niedzielę, dnia 15 marca o godz. 8.30 wiecz. w sali filharmonji, gdzie zaprezentuje przed łódzką publicznością perły swego nowoczesnego, przebojowego repertuaru, na esłoch którego złożą się pieśni i piosenki w kilkunastu językach. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

**KONCERT ALFREDA CORTÓZ.**

W czwartek, dnia 19 marca r.b. o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się w sali filharmonji koncert mistrzowski jednego z najwybitniejszych pianistów świata Alfreda Cortóza. W programie koncertu utwory Beethovena, Schumann'a, Chopina i in. Bilety już sprzedaje kasa filharmonji.

**JUBILEUSZ A. MOREWSKIEGO**

W roku bieżącym znakomity literat i aktor żydowski, A. Morawski, obchodzi 30-lecie pracy pisarskiej i scenicznej. W związku z tem zawiązał się w Warszawie komitet uczczenia zasług tego pisarza i artysty.

Również w Łodzi powstał komitet obchodu jubileuszu A. Morawskiego.

Ponieważ działalność jubilat'a związana jest nie tylko ze słowem pisanem, ale i ze sceną (Wileńska Trupa), a jest cze bardziej z filmem, komitet postanowił zorganizować, oprócz akademji, „herbatkę“, na której Morawski czytać będzie swe pamiętniki. Poza tem projektowane jest wydanie jubileuszowej publikacji.

**DZIAŁ PRASY NA TARGACH POZNAŃSKICH**

Udział prasy na Targach miał dotychczas przeważnie charakter propagandy kolportażu, podczas gdy właściwą płaszczyzną udziału powinno być skłonienie kupca do celowych form reklamy prasowej.

Elementy, które powinny być poddane analizie w tym względzie są następujące: regionalistyka kolportażu i wartości konsumcji grona czytelników dla danej branży towarów. Stąd wynikiem, jaki rynek dana produkcja może zdobyć, posługując się kampanją reklamową w tym czy innym organie prasy. Wreszcie powinny być przedstawione najnowsze metody inseratowe dla poszczególnych branż produkcji i handlu.

Wszystko to daje ogromny materiał dla wystawiennictwa, które przyciągnie kupiectwo i powiększy budżet inse ratów w prasie. Jeżeli się zważy, że produkcja wszystkich firm reprezentowanych na Targach Poznańskich wynosi razem ca 3 miljardy złotych, to przynależny, że nie jest obojętne, jaką formę przyjmie propaganda i reklama tak ogromnego obrotu.

Dział prasy na Targach Poznańskich pragnie służyć tym właśnie celom, stawiając sobie jako zadanie uszlachetnienie gospodarek reklamy prasowej, celem jej urentownienia dla ogłaszającej się firmy.



# Subwencja dla Popularnego

została przyznana przez zarząd miejski w Łodzi

Na wniosek wydziału oświaty i kultury zarząd miejski w Łodzi postanowił przyznać pp.: Romanowi Urbańskiemu, Mieczysławowi Nawrockiemu, Bolesławowi Kostrzyńskiemu, Karolowi Chorzewskiemu, Lechowi Bursie, Elżbiecie Liebekównie, Stanisławie Chrzanowskiej i Marii Belskiej na prowadzenie przez nich teatrów popularnych w Łodzi do końca sezo-

nu 1935—36 subwencje w wysokości zł. 11.353. Subwencja ta płatna będzie w ciągu 5 miesięcy w równych ratach.

Wypłata subwencji będzie przez władze miejskie uskuteczniła tylko w tym wypadku, jeżeli wyżej wymienieni artyści dotrzymają wszystkich warunków umowy, zawartej z miastem na prowadzenie scen popularnych.

# Orzeł aresztowany w sądzie!

Został skazany na 4 lata więzienia, 5 tysięcy złotych grzywny i pozbawienie praw na przeciąg 10 lat

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie Lejba vel Rubina Orła, oskarżonego o oszustwo i przywłaszczenie wexsli.

Sąd uznał winnym Orła przywłaszczenia wexsli w 37 wypadkach i skazał go za przywłaszczenie jednej grupy wexsli na 1 rok więzienia i 1000 zł. grzywny, za przywłaszczenie drugiej grupy wexsli na 2 lata więzienia i 2.000 zł. grzywny, za przywłaszczenie trzeciej grupy wexsli na 3 lata więzienia i 3.000 zł. grzywny, łącznie: na 4 lata więzienia, 5.000 zł. grzywny i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 10 oraz zapłacenie kosztów postępowania sądowego w wysokości 660 zł.

W ustnych motywach sąd podkreślił niezwykłą dywiołość przestępstwa, dokonywanego przez Orła. Dokonywał go na przestrzeni dużego okresu czasu, wciągał w orbitę swej przestępczej działalności coraz to nowych ludzi. Jego

przestępstwo miało charakter masowy, lawinowy. Orzeł wiedział, że naraża ludzi na straty, miał ukartowany zgóry plan, a zły zamiar tkwił już w pierwszych jego pociągnięciach. Wiedział, że za otrzymane wexsle nie wykupi wexsli pożyczkowych, działał według pewnego systemu, chcąc osiągnąć ze swego procederu zyski.

Sąd doszedł do wniosku, że szkoda faktyczna jest bezsporna. W 37 wypadkach udowodniono oskarżonemu winę i udowodniono podstęp, oszukańcze i kłamliwe zapewnienie, że wexsle idą na pokrycie akceptów pożyczkowych, podczas gdy szły do kieszeni oskarżonego.

Przy ferowaniu wyroku sąd brał pod uwagę sumę, na jaką zostali poszkodowani klienci Orła, zakres złej woli i podstępne działanie oskarżonego. Orzeł obiecywał np. lekarzom, że dostarczy im pacjentów, choć wiedział, że obietnic nie dotrzyma. Wszyscy poszkodo-

wani zostali niewspółmiernie do korzyści, jakie osiągnęli z transakcji z Orłem, obciążeni płatnościami, tak że niektórzy z nich, tracąc pieniądze wpłacone już na polisę, musieli anulować ubezpieczenie.

Po ogłoszeniu motywów zabiera głos prok. Komorowski w sprawie środka zapobiegawczego.

— Orzeł — mówi przedstawiciel oskarżenia publicznego — miał list żelazny, który do wyroku chronił go przed aresztowaniem. Obecnie list ten może zostać cofnięty. Zdaniem prokuratora, ze względu na wysoki wymiar kary oraz fakt, iż skazany usiłował już zbiec i raz nawet uciekł, należy środek zapobiegawczy zamienić na areszt.

Obrońca oskarżonego, adw. Fichna oponuje i stwierdza, że gdyby Orzeł chciał uciec, to mógłby to zrobić wcześniej, wiedząc, że nawet tylko kara pieniężna będzie wyższa od 3-tysięcznej kaucji, którą złożył. Zresztą przysługuje mu prawo apelacji i do wyroku drugiej instancji napewno nie ucieknie. obrońca wnosi o utrzymanie w mocy głętu.

Sąd naradza się chwile, potem zarządza przerwę przed ogłoszeniem decyzji, co do środka zapobiegawczego.

Po kilku minutach zapada decyzja: zmienić środek zapobiegawczy i osadzić Orła w więzieniu.

Do ław oskarżonych podchodzi policjant, który zabiera skazanego.

Orzeł przyjął wyrok spokojnie. Jego żona natomiast zdążyła wielkie zdenerwowanie, niezręcznie ukrywając pod maską uśmiechu.

# Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 „Przygoda gwiazdki śniegu” — słuchowisko dla dzieci
- 12.40 Koncert z udziałem solistów — (płyty)
- 13.35 „Gdy w takt walca pary mkną” (płyty)
- 15.30 Recital fortepianowy Heleny Landau.
- 16.00 Pogadanka dla chorych
- 16.15 Koncert
- 16.45 „Puma, przyjaciel człowieka” — Audycja dla dzieci
- 17.00 „Zródła mineralne i źródła w Polsce”
- 17.20 Pieśni w wyk. Luczyńskiego.
- 18.00 Koncert w wyk. kwartetu smyczkowego.
- 18.30 Pogadanka aktualna pod tyt. „Łodzianie lubią fioletki” — wygłosi R. Gryńiewska.
- 18.45 Muzyka popularna i salonowa (płyty)
- 19.45 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami
- 19.55 „Sowiecki Robinson” — skecz
- 20.10 „Carmen” — opera Bizeta

## AUDYJCJE ZAGRANICZNE

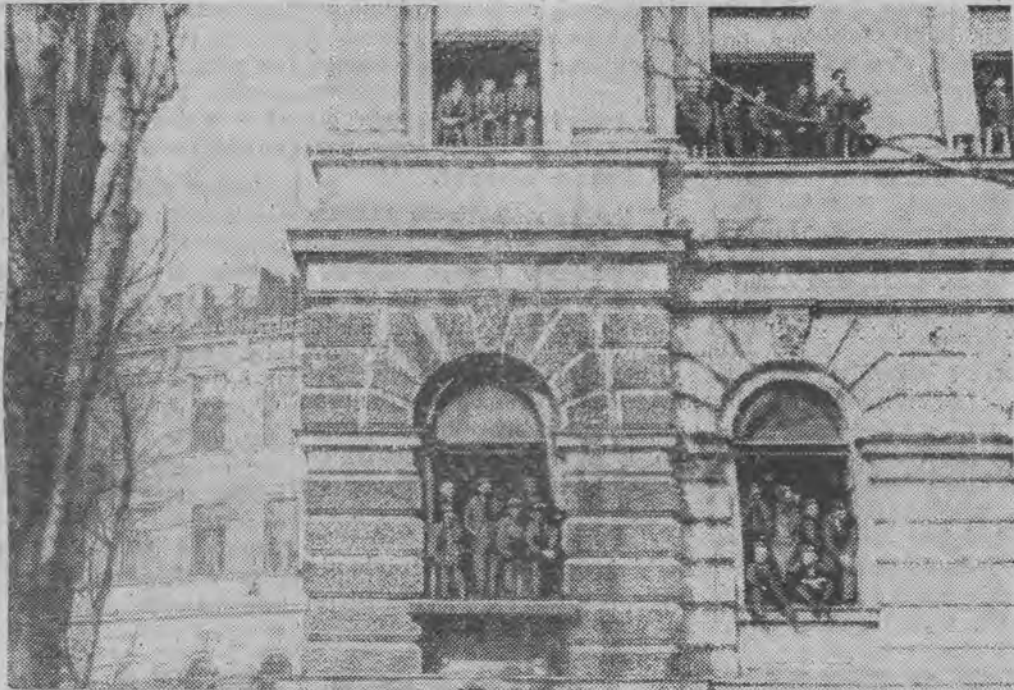
- Łondyn (261) i Drottlich (1500)
- 23.20 Sonata skrzypcowa G-dur — Beethovena i Suita skrzypcowa Britte na. Pieśni
- Łondyn (342)
- 22.00 Operetka Kalmana „Księżniczka Czardaszka”
- Wiedeń (507)
- 20.05 Symfonia B-dur i Psalm nr. 150 Brucknera
- Praga (470)
- 21.00 Legenda o św. Zycie Ostreża i Poemat symfoniczny „Praga” Suka
- Strasburg (349)
- 21.30 Symfonia D-moll Francka. Symfonia na temat góralski na fortepian i orkiestra d'Indyego, Suita symfoniczna Cherpentiera

# Bolesna strata „Wesołej Fali”

Zmarł we Lwowie jeden z najstarszych artystów polskich, Alfred Kowalski. Karjerę artystyczną rozpoczął w roku 1900 w kaliskim teatrze Myszkowskiego, skąd przeszedł do Ludowego Teatru Rygiera. Do Teatrów Miejskich we Lwowie zaangażowany został w roku 1915 za dyrekcji Hellera. Występował m. in. w sztukach: „Złoty wiek rycerstwa”, „Na dnie”, w „Marsie”, oraz w szeregu operetek. Lwowianie nie pamiętają go dobrze z jego kreacji w „Ptaszniku z Tyrolu”, w „Nietoperzu”, w „Wesołej wdówie”, w „Hrabinie Maricy”, „Księżniczce Czardasza” i innych.

Przed pięćmi laty za dyrekcji Czapełskiego w pełni sił przeszedł na emeryturę, mimo, że jeszcze długo pracować mógł dla dobra sceny. Porzuciwszy pracę na deskach scenicznych ujął Alfred Kowalski bardzo szybko przystosować się do warunków stawianych artystom przez mikrofon i rozpoczął trudną, lecz owocną pracę w zespole artystycznym rozgłośni lwowskiej Polskiego Radia. Występował w licznych słuchowiskach i w lwowskich wesołych falach, jako jej stały członek, zdobywając sobie coraz większą popularność wśród szerokich rzesz radiosłuchaczy. Dzięki zaletom swego charakteru, gołębiemu wprost sercu i niezwyklej skromności, cieszył się ogromną sympatią i mirom wśród kolegów. Śmierć zaskoczyła go na posterunku — jeszcze w ubiegłą niedzielę grał w wesołej lwowskiej fali. Alfred Kowalski zmarł w wieku lat 59 osierocając żonę, syna i córkę. Pozostawia po sobie głęboki żal w sercach swych towarzyszy pracy, tak w teatrze jak i w rozgłośni lwowskiej, oraz tych wszystkich, którzy zetknęli się z nim w ciągu jego długiej kariery artystycznej.

# Gmach politechniki warszawskiej



W oknach widzimy okupujących wyższą uczelnię studentów

# Bestjałska zbrodnia zwyrodnialców

## Kobieta, która musiała jeść własne ciało

Bukareszt, w marcu. Niesłychane wrażenie wywołała tu wiadomość o straszliwej zbrodni, dokonanej na chłopce Agafji Kerneńskiej. Wyjątkowo piękna ta kobieta miała pewnego dnia coś do załatwienia w mieście, poczem wracała do rodzinnej wsi. Ostatni kawałek drogi, długości 10 kilometrów, musiała odbyć pieszo. Wkrótce przyłączyło się do niej dwóch towarzyszy, których nie mogła się pozbyć; twierdzili oni, że czują straszliwy głód; Kerneńska śmiała się z tego, ponieważ nie mogła im dać nic do zjedzenia i uważała wszystko za próbę nawiązania rozmowy.

Ta „rozmowa” miała dla niej tragiczne skutki. Gdy cała trójka doszła do lasu młodzieńcy rzucili się na dziewczynę, zaciągnęli ją w gąszcz i zgwałcili. Następnie zaczęli na nowo twierdzić, że są głodni; związały nieszczęśliwa, bili ją kijami do krwi i wreszcie wycieli jej kawał ciała z poślądka. Mięso

to upiekli na małym ogniu, doprowadzili zemdloną dziewczynę do przytomności przy pomocy zimnej wody i zmusili ją, grożąc nożami, do zjedzenia jej własnego upieczonego mięsa. — Prerażona i steroryzowana dziewczyna przełknęła parę kęsów, poczem znowu zemdlęła.

Teraz lotrzy zaczęli uciekać, ponieważ spłoszył ich przypadkowo przechodzący patrol żandarmerji. Żandarmi ścigali uciekających i wreszcie ujęli ich. Dziewczyna została przewieziona do wsi. Lekarze zapewniają, że życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo. Gdy straszliwy, bestjałski czyn doszedł do wiadomości ludności wsi, chłopcy rzucili się na sprawców, wybili jednemu oko, drugiemu wpechnęli widły w brzuch i połamali obie ręce i nogi. I. B.

# Państwowa szkoła filmowa

Na terenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego powstał projekt założenia w przyszłym roku akademickim państwowej szkoły filmowej na wzór podobnych uczelni zagranicznych. Szkoła ta kształciłaby młode pokolenie reżyserów, scenarzystów, operatorów, dekoratorów, muzyków i publicystów filmowych.

W związku z tym projektem, który wkracza już na realne tory, M. W. R. i O. P. przeprowadza wraz z radą naczelną przemysłu filmowego w Polsce ewidencję działających jeszcze prywatnych, pokątnych „szkół filmowych”, celem szybkiego zlikwidowania podobnych przedsiębiorstw, opartych przeważnie na wyzysku i ignorancji

# Wypadek samochodowy Maurice Chevaliera

Słynny gwiazdor francuski Maurice Chevalier cudem ocalał w katastrofie samochodowej. Znakomity artysta kierował swym wozem na szosie, prowadzącej do Nimes. W pobliżu miejscowości Saint-Julien de Peyrolas Chevalier chciał prześcignąć inne auto, które jednak straciło równowagę i stanęło w poprzek drogi. Wóz Chevaliera uderzył z całego rozpędu w zagradzający drogę samochód. — Artysta i wszystkie osoby, siedzące w jego aucie, wprost cudem wyszły z katastrofy bez szwanku, podczas gdy pasażerowie drugiego auta odnieśli poważne rany.

# Góra, która przynosi miliony

Mont-Blanc, najwyższy szczyt górski Alpów, położony na granicy dwóch państw, Szwajcarii i Francji, daje duże dochody każdemu z tych państw. Maszyn górski Mont-Blanc zwiędza przeciętnie 410,000 turystów z Francji, 275,000 z Italji i 350,000 z Szwajcarii w ciągu roku. Jeżeli przyjmiemy, iż każdy turysta wyda na przejazd, pobyt i utrzymanie przeciętnie 25 franków dziennie, co nie jest dużo, dojdziemy do przekonania, że Mont-Blanc przysparza rocznie obu krajom i ich ludności około 250 milionów franków dochodu, co nie jest bez znaczenia w budżecie prowincji i kantonów, na terenie których znajduje się Montblanc.

**Polina**  
Piotrkowska 121  
poprzeczna oficyna, I piętro  
Tel. 155-55

# Nacisk polityczny w Gdańsku

skierowany przeciwko polskim interesom gospodarczym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Vars) telefonuje:

Organizacje gospodarcze zwracają uwagę na szereg trudności w dostawach na teren Wolnego Miasta, istniejących nadal naskiłek obowiązujących tam przepisów dewizowych.

Dzieje się to pomimo, że czynna jest komisja porozumiewawcza, wyłoniona przez związek izb przemysłowo-handlowych oraz izbę handlową w Gdańsku.

Ostatnio istotnie nastąpiło pewne unormowanie obrotu z Gdańskiem, które przypisać należy z jednej strony ustaleniu się dróg usuwania powstających przeszkód przez dostosowanie do wytworzonego stanu rzeczy całego aparatu handlowego, z drugiej zaś strony dzięki korzystniejszej sytuacji, w jakiej się znalazły władze gdańskie, a to przez częściową stabilizację warunków finansowych, wytworzoną po zlikwidowaniu najbardziej pilnych potrzeb rynku dewizowego.

Mimo dającego się zauważyć częściowego odprężenia, istnieje w dziedzinie stosunków polsko-gdańskich szereg poważnych zagadnień gospodarczych, których rozwiązanie przekracza ramy działalności samorządowej komisji porozumiewawczej.

Do zagadnień takich należą m. in.: konkurencyjność przemysłu gdańskiego, dająca się odczuwać zwłaszcza w ruchu kołowym na terenie województw pomorskich i poznańskich, sprawa wyrównania niekorzystnego położenia, w jakim się znalazł handel polski z Gdańskiem na skutek jego gospodarki dewizowej, drogą ustalenia odpowiednich form pomocy, sprawa przeciwdziałania stosowanemu na terenie gdańskim przez pewne czynniki naciskowi politycznemu, wymierzonemu przeciwko polskim interesom gospodarczym i t. d.

Sprawami temi mają się zainteresować czynniki rządowe.

# Przeszło pół miliona

świadectw przemysłowych wykupiono w roku 1936

W okresie od listopada 1935 r. do stycznia 1936 r. wykupiono na rok podatkowy 1936 ogółem 527.980 świadectw przemysłowych wobec 498.662 świadectw przemysłowych, wykupionych na rok podatkowy 1935.

W okresie sprawozdawczym wykupiono 166.094 świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw

przemysłowych wobec 153.095 w odpowiadającym okresie poprzednim i 339.835 dla przedsiębiorstw handlowych wobec 325.053.

W styczniu 1936 r. wykupiono (na rok podatkowy 1936) — 77.121 świadectw przemysłowych; dla przedsiębiorstw przemysłowych wobec 73.927 w styczniu 1935 i 135.839 dla przedsiębiorstw handlowych wobec 137.832 w analogicznym okresie poprzednim.

# Nakładcy przenoszą się do Bielska!

Fatalne skutki przedłużania się strejku włóknarzy

W związku ze strejkami w przemyśle włókienniczym zaobserwować się daje w przemyśle wełnianym charakterystyczne zjawisko, które wywrzeć może niezwykle ujemny wpływ na sytuację koniunkturalną tego działu produkcji włókienniczej. Jak się okazuje, klienci i nakładcy przedalił czesankowych kierują swe zamówienia do Italii w Bielsku. Posunięcie to spowodowane zostało przedłużającym się strejkami, który uniemożliwia nakładcom

produkcję w fabrykach łódzkich.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że również część zamówień dla wykończalnictwa skierowana zostanie do przedsiębiorstw bielskich, oraz do firm prowincjonalnych.

W ten sposób przemysł łódzki może dotkliwie odczuć skutki strejku w postaci spadku zamówień, a robotnicy — w postaci redukcji uruchomienia po likwidacji zatargu.

Zazwyczaj bowiem w okresach postrejkowych, wobec konieczności wyprodukowania większej ilości towaru na sezon dla wygłodzonego przez strejk rynku, następowało zwiększenie ilości dni pracy w tygodniu. W obecnym jednak momencie po likwidacji strejku zwiększenie liczby dni pracy wydaje się wątpliwe, wobec znacznego na wstępie niekorzystnego zjawiska, jakim jest oddawanie zamówień Italiiom bielskim.

# Odpadki czeskie dla Łodzi!

Surowiec ten zastąpić ma import angielski

W swoim czasie donosiliśmy o pertraktacjach pomiędzy agentem fabryk Czechosłowackiej a firmami handlującymi odpadkami w sprawie stałej dostawy tych odpadków na rynek łódzki. Obecnie sfinalizowano powyższe rokowania. Różnica pomiędzy odpadkami czeskimi a angielskimi jest bardzo poważna i ma duże znaczenie praktyczne dla produkcji. Odpadki czeskie, produkowane przez kilka fabryk, są jednolite, nie jak angielskie, pochodzące z wielu fabryk i pod względem gatunkowości różnorodne. Jednolitość gatunkowa jest bardzo pożądana w produkcji, ponieważ są one łatwiejsze do przeróbki. Niemniej jednak pewne gatunki angielskie pomimo ich różnorodności stoja wyżej gatunkowo.

aniżeli czeskie. Ceny odpadków czeskich są dla Łodzi odpowiednio niższe nieco od angielskich, przyczem jest możliwe, że w trakcie dostaw uda się łódzkiemu importerowi ceny bardziej jeszcze obniżyć.

W ten sposób firmy łódzkie korzystnie rozwiązały zagadnienie odpadków zagranicznych.

Poważnym czynnikiem, który może mieć wpływ na koniunkturę tego rynku, jest b. mocna tendencja na odpadki egipskie. Ceny odpadków egipskich są zwykle wykładnikiem cen surowca egipskiego. Zwyczaj o kilkadziesiąt punktów bawelny egipskiej w dniach ostatnich nie mogła pozostać bez wpływu na ceny odpadków. Sfery zainteresowane spodziewają się poważniejszej zwyczaj cen, co może niekorzystnie odbić się na rynku, ponieważ odpadki egipskie wobec sezonu są potrzebne do produkcji.

Okres zakupu odpadków już się kończy w stosunku do firm odpadkowych. Ostatnie transakcje zawierane przez te firmy są z dostawą najpóźniej na kwiecień, natomiast wzmocnić się powinna sprzedaż lokalna, t. zn. fabrykom włókienniczym. Większość zakupów przez producentów została już dokonana; przerwa w produkcji z powodu strejku spowoduje, iż producenci nie będą zbyt wiele kupować. Miałoby to niekorzystny wpływ na rynek odpadków bawelnianych.

# Przemysł łódzki wystąpi

na tegorocznych targach lewantyńskich w Tel-Awiv

VII targów lewantyńskich, które odbędą się w Tel-Awivie w okresie 30,IV — 30,V r. b. Palestyńskie targi lewantyńskie są jedyną tego rodzaju imprezą na całym Bliskim i Środkowym Wschodzie. Na wystawach urządzanych od czasu do czasu w Egipcie, Syrii i Iraku są wystawiane wyłącznie produkty lokalne, natomiast targi w Tel-Awivie posiadają charakter wybitnie międzynarodowy. Targi te, zainaugurowane w 1924 r., były przed 12-tu laty skromną wystawą palestyńskich produktów lokalnych, lecz rozwinęły się w bardzo szybkim tempie, równoległe do rozwoju gospodarczego Palestyny. W czwartej wystawie w 1929 r. wzięło udział, oprócz 209 firm palestyńskich, 121 firm zagranicznych, reprezentujących 15 krajów. Wartość transakcji zawartych na tej wystawie wyniosła Lp. 80.000. Ilość zwiedzających wynosiła 4.000 osób dziennie, t. j. 125.000 w ciągu trwania wystawy. Sukces wystawy i dość poważny udział firm zagranicznych skłonił organizatorów do nadania jej charakteru targów międzynarodowych. Odtąd targi lewantyńskie odbywają się periodycznie co dwa lata, stanowiąc główny pomost dla transakcji handlowych pomiędzy zachodem a wschodem.

Wielki krok naprzód stanowią zwłaszcza ostatnie targi 1934 r. Brały w nich udział 32 państwa zagra-

niczne z 2.217 wystawcami. Z Polski brało udział w targach 1934 r. 227 wystawców. Pod tym względem Polska zajęła czwarte miejsce poza Palestyną, Anglią i Francją. Wartość transakcji na targach 1934 r. przekroczyła 500.000 Lp. Oprócz transakcji bezpośrednich, zawartych na miejscu, powzięto szereg inicjatyw, jak to zawieranie nowych umów handlowych, wyznaczenie przedstawicieli itp. Ilość zwiedzających wyniosła 600.000. Targi zwieździło wielu kupców z Egiptu, Syrii, Iraku, Persji, Turcji, Cypru, Adenu i Indji, czyniąc znaczne zamówienia u wystawców.

Począwszy od 1934 r. targi lewantyńskie odbywają się na nowym odpowiednim obszarze w północnej części Tel-Awiviu. Obszar ten jest położony przy ujściu rzeki Jarkonu do morza Śródziemnego i zajmuje 60.000 m. kw. Na nowym terenie targów wzniosły w 1934 r. własne stale pawilony następujące kraje: Polska, Belgja, W. Brytania, Bułgaria i Czechosłowacja. Pawilony reprezentacyjne posiadały: Francja, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja i Włochy. Poza tem były reprezentowane w pawilonie zbiorowym lub przez

poszczególne firmy: Algier, Argentyna, Austria, Danja, Egipt, Finlandja, Grecja, Gdańsk, Holandia, Indje, Japonja, Jugosławja, Kuba, Liban, Litwa, Łotwa, Norwegja, Syria, Stany Zjednoczone, Tripolis i Węgry.

Przemysł łódzki był również reprezentowany w własnym pawilonie, zorganizowanym staraniem łódzkiego oddziału Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej. Pawilon łódzki cieszył się wielkim powodzeniem i został odznaczony złotym medalem.

Zrozumiałe jest zainteresowanie, jakie wywołują w rozmaitych krajach targi tegoroczne. Kraje, które nie posiadały na targach 1934 r. własnych pawilonów, jak np. Stany Zjednoczone, przygotowują się do bardziej odpowiedniej reprezentacji na targach 1936 r.

Oprócz szeregu nowych pawilonów narodowych będą urządzone w tym roku rozmaite specjalne wystawy i salony, jak np. wystawa rolnictwa, budownictwa, kolonizacji żydowskiej w Palestynie, że gługi morskiej, higieny społecznej, salonu samochodowy, lotniczy, salon elektryczności i radja itp.

Wystawę polską organizuje, wzorem lat ubiegłych, Polska Palestyńska Izba Handlowa. Oddział łódzki tej izby zajmuje się specjalnie organizacją pawilonu łódzkiego przemysłu włókienniczego

**Kopiec  
Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1313**

# Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obrót dewizami był nieco mniejszy. Notowano: Amsterdam 360,95, Bruksela 89,52, Londyn 26,23, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,27,38, Paryż 35,01, Praga 21,96, Sztokholm 135,25, Zurych 173,30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 142, szyling austriacki 99,75, korona czeska 19,25, gulden gdański 99,50, frank francuski 35, frank szw. 173,20, dolar got. 5,26,50, złoty 9,05, rubel złoty 4,84, rubel srebrny 1,32, bilon 0,64. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,23.

AKCJE

Notowano: Bank Polski 94, Nielew 44,50, Lilpopy 9, Ostrowiec 25 — 24,50, Starachowice 34,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Notowano: 4 proc. premjowa dol. 52, 5 proc. konwers. 60,50, 6 proc. dolarowa 64,88, 7 proc. stabilizac. 62,38 — 62,50, w odcinkach po 500 dol. 63, 8 proc. oblig. Przemysłu Polskiego fund. 90,75, 4 i pół proc. ziemskie 44,75 — 45 — 44,75, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie w złotych w złocie 42, 5 proc. ziemskie Warszawy 1933 r. 53,25 — 53,75, 5 proc. Łodzi 1933 r. — 47,88, 6 proc. oblig. Warszawy 8 i 9 em. 54,75. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. warszawska dol. 67,75 — 77,50, 3 proc. państwowa renta ziemska 50 — 49,55, za 8 proc. dillonowską żądano 91, a za 7 proc. śląską chciano płacić 69,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolary	Sprzedż	Kupno
Dolarówka	52,50	52,25
Konwersyjna	61,00	60,75
Stabilizacyjna	62,75	62,25
5 pr. Łodzi	94,25	93,75
Bank Polski	94,25	93,75

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	13,60	— 13,80
Pszenica	21,00	— 21,25
Pszenica zbier.	20,75	— 21,00
Jęczmień przem.	14,25	— 14,50
Jęczmień brow.	14,75	— 15,75
Owies jednolity	15,75	— 16,00
Owies zbierany	15,25	— 15,75
Mąka żytnia 1)	18,75	— 19,75
Mąka żytnia 2)	20,50	— 21,50
Mąka pszenna	33,00	— 35,00
Otręby żytnie	9,75	— 10,00
Otręby pszenne	11,25	— 11,50
Otręby pszenne gr.	11,50	— 11,75
Rzepak	41,00	— 43,00
Groch Victoria	27,00	— 30,00
Makuch lniany	15,50	— 16,50
Makuch rzepakowy	13,50	— 14,50
Koniczyna czerw.	105,00	— 140,00
Koniczyna biała	70,00	— 100,00
Wyka	23,00	— 25,00
Peluszka	21,00	— 23,00
Semie	36,00	— 38,00
Seradela	21,00	— 23,00
Ziemniaki	4,50	— 5,00

Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 11,41, marzec 11,31, kwiecień 11,14, maj 10,96—97, czerwiec 10,81, lipiec 10,66, sierpień 10,58, wrzesień 10,48, październik 10,32—33, listopad 10,32, grudzień 10,32, styczeń 10,36.

LIVERPOOL

Loco 6,27, marzec 5,98, kwiecień — 5,93, maj 5,88, czerwiec 5,83, lipiec — 5,79, sierpień 5,71, wrzesień 5,65, październik 5,58, listopad 5,54, grudzień 5,54, styczeń 5,54, luty 5,53, marzec — 5,53, kwiecień 5,51, maj 5,49. Egipska: loco 9,39, marzec 8,94, maj 8,75, lipiec 8,56, październik 8,48, listopad 8,23, styczeń 8,10, luty 8,15.

Upper: loco 8,45, marzec 7,21, maj 7,19, lipiec 7,14, październik 6,81, listopad 6,69, styczeń 6,66, luty 6,66.

BREMA

Loco 13,45, maj 12,08, lipiec 11,98, październik 11,82, grudzień 11,83.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: marzec 15,74, maj — 15,80, lipiec 14,95, listopad 14,71, styczeń 14,42.

Ashmouni: kwiecień 13,51, czerwiec 13,17, sierpień 12,73, październik 12,05, grudzień 11,85, luty 11,73.

# H

40852 lekarzy polskich i zagranicznych potwierdziło pisemnie, że gwarantowanie wolna od kofeiny kawa Hag jest dobrodziejstwem w tych wszystkich przypadkach, kiedy bezsenność, bicie serca i inne objawy nakazują wystrzeganie się kofeiny. Kawa Hag jest to prawdziwa kawa z plantacji wysokogórskich, zestawiona fachowo z najprzedniejszych gatunków kawy. Jedynie kofeina, ten niepożądany, podnie-

# A

cający składnik, został z ziarna tej kawy usunięty i to najlepszym z dotąd znanych, opatentowanym sposobem (Polskie Patenty Nr. 1048 i 19401). Ostatnio zaprowadzono jako opakowanie bezkofeinowej kawy puszki zamknięte pod wakuem. Opakowanie to wyklucza rozkładający wpływ powietrza i wilgoci, tak że kawa zachowuje smak i aromat zupełnie świeży jak bezpośrednio po paleniu.

# G

**Kawa Sanka: Pozbawiona kofeiny i dlatego nieszkodliwa. tani produkt firmy Kawa Hag. 1/10 kg tylko zł. 1.40.**

## Upadłość księgarni K. Neumillera ogłosił wczoraj sąd handlowy

Wczoraj Karol Neumiller, prowadzący księgarnię i wypożyczalnię książek (Piotrkowska 61) złożył do sądu handlowego podanie o ogłoszenie mu upadłości.

Firma istnieje od 1915 r. Pierwotny kapitał zakładowy wynosił 50.000 zł. Kwalifikacje właściciela gwarantowały pomysłny rozwój księgarni.

Niewypłacalność wynikała z kilku przyczyn: kryzys gospodarczy odbił się szczególnie dotkliwie na rynku księgarskim. Książka stała się dostępną tylko dla szczupłego grona. Inteligencja zawodowa ograniczyła zakupy książek do minimum.

Niezależnie od tych momentów należy podkreślić specjalne przyczyny upadku księgarstwa. Przed wojną i w pierwszych latach powojennych głównym przedmiotem handlu księgarskiego była książka szkolna (podręcznik). Częste ostatnio reformy w szkolnictwie rugują corocznie z handlu znaczne zapasy podręczników. Zapasy te tracą wartość, stając się najpoważniejsze źródło strat księgarzy.

Wielką konkurencję księgarzy stanowią t. zw. sklepiki szkolne, które pozabawiają księgarza słusznego zarobku.

Dużą stratę poniosła firma na działach prawniczych, wobec eż-

szych zmian ustaw i kodeksów. Te wszystkie straty pochłonęły całkowicie kapitał księgarni.

Wypożyczalnia książek prosperuje dobrze, lecz nie jest w stanie pokryć ogromnych strat księgarni. W rezultacie zmuszona była firma szukać kredytu na rynku prywatnym, zaciągnąć pożyczki u lichwiarzy itp., co do reszty ją zrujnowało.

W posiadaniu weksli Neumillera znalazł się Powszechny Bank Związków w Warszawie i przystąpił do bezwzględnych egzekucji, wobec czego, aby pozostali wierzyciele nie zostali poszkodowani, Neumiller wystąpił do sądu handlowego o ogłoszenie mu upadłości.

Bilans na 1 stycznia r. b. zamknięto sumą 44.040 zł.; w aktywach: kasa — 1622 zł., książki i nuty — 23.974 zł., dłużnicy — 6.860 zł., ruchomości (urządzenie) — 4.000 zł. i niedobór — 7.582 zł.

W pasywach: wierzyciele z otwartego rachunku — 10.242 zł., akcepty — 26.488 zł., zaległe podatki — 5.864 zł., zaległe świadczenia soejalne — 1.445 zł.

Sąd ogłaszając upadłość mianował sędzią komisarzem sędziego Haesslera, a syndykiem Al. Wojciechowskiego i wezwał wierzycieli aby zgłosili sędziemu komisarzowi wierzycielności do 12 kwietnia.

## Dzisiejsze audycje

### PRZYGODY GWIAZDKI ŚNIEGU

O godz. 12.15 nadane będzie interesujące studium dla dzieci szkolnych o przygodach i podróżach małej gwiazdki śniegu, która urodziwszy się wśród lodów dalekiej północy, przywędrował do Polski i tutaj z nastaniem wiosny zamieniła się w kroplę wody. W tej nowej postaci zaznawała wciąż nowych przygód. Druga część tej podróży opowie radio dzieciom w jednej z następnych audycji dla szkół. Przygody gwiazdki śniegu opisała Ewa Zambina.

### RECITAL LANDAUOWNY

Na międzynarodowy konkurs szopenowski, który odbędzie się w Warszawie w roku 1937, wyeliminowanych zostało dotychczas sześciu pianistów polskich.

### NOWA ZDOBYCZ RADJOFONJI

Jest rzeczą powszechnie znaną, że zakłócenia atmosferyczne stanowią poważny czynnik zniechęcenia u odbiorcy odbiornika. Sprawy te rozwiązują najlepiej odbiorniki zaopatrzone w trzeci zakres fal ultra-krótkich, który jest najmniej czuły na wyładowania atmosferyczne i pokrewne przeszkody oraz umożliwia czysty i dźwięczny odbiór z jednokrotną siłą w dzień i w noc, niezależnie od pory roku. Niestety o zaletach trzeciego zakresu fal, zbyt mało poinformowani są nabywcy radjoodbierników. Jak nam wiadomo, fabryka radjoodbierników „Elektricit Co” zaopatruje wszystkie swoje odbiorniki w trzeci zakres fal, chcąc umożliwić nabywcom jaknajlepszy odbiór w porze wiosennej i przez cały okres letni. Znaczenie trzeciego zakresu fal największe zastosowanie znajdują w t. zw. superheterodynach, które jako odbiorniki b. silne, najbardziej są czułe na zakłócenia atmosferyczne, a w tedy pewne zastosowanie znajduje 3 zakres fal, który umożliwia odbiór stacji łącznie z zamorskimi, na falach ultra-krótkich w biały dzień przez całe lato bez najmniejszych zakłóceń. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że największym powodzeniem cieszą się trzy zakresowe superheterodyny Splendid i Majestic jubileuszowej serii „Elektricit Co”.

skich. Wszyscy ci pianiści zaprezentowali się już drogą radiową szerokim rzeszom radiowej publiczności. O godz. 15.30 transmituje Warszawa z Krakowa recital fortepianowy jednej z wyeliminowanych pianistek, mianowicie Heleny Landauówny. W programie utworów kompozytorów rosyjskich.

### SEKSTET SMYCZKOWY LEFELDA

Polskie Radio nadaje o godzinie 18 sekstet smyczkowy polskiego kompozytora i pianisty — Jerzego Lefelda, twórcy symfonii i licznych pieśni. Sekstet ten skomponowany niedługo po wojnie światowej był już nieraz wykonywany na sali koncertowej, oraz przed mikrofonem. Wykonawcami tej audycji będzie kwartet warszawski, oraz Mieczysław Szaleski (druga altówka) i Zofja Adamska (druga wiolonczela).

### JAK POWSTAŁ ROBINZON?

Z radjofonją sowiecką, która nie uznaje międzynarodowych umów i prawa autorskiego, nie ma Polskie Radio dotąd oficjalnego kontaktu. Niemniej zaczynają przenikać wzajemnie pierwsze rękopisy studiumskowe, tak, jak już wcześniej pewne teatralne sztuki sowieckie poczęły trafiać na nasze sceny. Znakomita spółka satyryków Ilfa i Pietrowa, znanych u nas, jako autorzy „12 krzesel”, firmuje zabawny skecz p. t. „Jak powstał Robinzon?”, który rozgłoszonia warszawska nada na wszystkie stacje o godz. 20.00. Wykonawcami scenki będą: Jan Cieciński i Jacek Woszczerowicz. (r)

### ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

W czasie od 30 marca do 5 kwietnia bież. roku odbędzie się doroczny tydzień propagandowy Polskiego Związku Zachodniego. W związku z tem w dniu dzisiejszym odbędzie się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego zebranie przedstawicieli instytucji państwowych, komunalnych i społecznych celem powołania komitetu wojewódzkiego „Tygodnia”. Na zebraniu wygłosi referat na temat obecnych stosunków polsko-niemieckich delegat zarządu okręgowego Polskiego Związku zachodniego dr. Cezary Sulczewski z Warszawy.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

# Bez Chmielewskiego walczy IKP ze Skodą w ostatnim meczu o drużynowe mistrzostwo

Pojutrze rozegrany zostanie w Łodzi ostatni mecz z cyklu drużynowych pięściarskich mistrzostw Polski między stołeczną Skodą a IKP. Jak już w swoim czasie donosiliśmy,

### Tourné Jędrzejowskiej: Austria, Grecja, Węgry, Francja

Austrjacki związek tenisowy zaprosił Jędrzejowską na mistrzostwa Austrii, które odbędą się w dniach 5 — 10 maja w Wiedniu.

Przedtem Jędrzejowska wystąpi jeszcze na mistrzostwach Grecji w Atenach (Wielkanoc), a od 27.4 do 3.5 — na mistrzostwach Węgier w Budapeszcie. Na drugą połowę maja projektowane jest wysłanie Jędrzejowskiej na mistrzostwa Francji do Paryża, a na koniec czerwca — na mistrzostwa świata do Wimbledonu.

### Hebda trenuje w Warszawie

Do Warszawy przybył sprowadzony przez zarząd PZLT czołowy tenisista polski, Hebda, ze Lwowa który rozpoczął trening na kortach krytych na Dynasach wraz z najlepszymi tenisistami stołecznymi, jak Toczynski, Witman, Spychala i Poplawski.

### Ligowy ŁKS gra z WKS-em

Zespoły piłkarskie ŁKS-u rozegrają w najbliższą niedzielę 15 b. m. trzy mecze. Drużyna ligowa ŁKS rozegra o godz. 11.30 na stadionie przy Al. Unji mecz towarzyski z WKS-em.

Mecz ten zostanie poprzedzony spotkaniem drużyny ŁKS Ib ze Zjednoczonymi.

Wroście ŁKS II wyjeżdża do Konstancyna, gdzie o godz. 15.30 rozegra mecz z tamtejszym KKS.

### Podnoszenie ciężarów Pokaz w Bar-Kochbie

Sekcja atletyczna Bar-Kochby organizuje jutro, w sobotę, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 111 o godz. 15.30 zawody pokazowe w podnoszeniu ciężarów, przy udziale czołowych zawodników łódzkich.

### Zebrańie pływaków łódzkiej „Makabi”

Dziś o godz. 20 odbędzie się w lokalu własnym przy Al. Kościuszki 21 do roczne walne zgromadzenie sekcji pływackiej „Makabi”, na którym zostanie wybrane nowe kierownictwo i omawiany będzie plan pracy na sezon bieżący.

W najbliższych dniach rozpoczyna się treningi u Beutlera pod fachowym kierownictwem instruktora PZP.

Jutro odbędzie się ogólny trening w basenie zgierskim. Wyjazd członków zbiorowy z Bałuckiego Rynku. Zapisy na dzisiejszy odjazd przyjmuje sekretariat klubu w godzinach od 18 do 22 tel. 241-07.

my, IKP, aby zdobyć tytuł wicemistrza za poznańską Wartą, musi wygrać spotkanie w stosunku 11:5. Nie trzeba dodawać, że jest to możliwe tylko teoretycznie.

W niedzielnym spotkaniu nie wystąpi Chmielewski. Tak przynajmniej brzmią dotychczasowe zapowiedzi. Zastąpić go ma Banasiak. Aczkolwiek wierzymy w jaknajlepsze chęci i bojowość tego zawodnika, zdajemy sobie sprawę, że Chmielewski nie jest w stanie zastąpić. Chyba, że w ostatniej chwili okaże się, że Chmielewski może walczyć. Takie wypadki już bywały!

Narazie nasz czołowy pięściarz pozostaje pod opieką lekarzy. Jego ręka, która groźnie opuchła na skutek wewnętrznego wylewu, po meczu z de Schryverem w Poznaniu, już się zagoiła, istnieje tylko obawa recydywy w czasie walki.

IKP wystąpi więc w składzie: Szwed (Popielaty), Bartniak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Durkowiak, Banasiak, Pietrzak i Rosław.

W Skodzie, w wadze muszej wystąpi b. zawodnik IKP, Adamczyk, który nie jest groźnym przeciwnikiem i wzmacnia nieco szanse Łodzi. W koguciej Czortek, dalej Kozłowski, Bąkowski, Seweryniak, Pisarski i Garstecki.

Łodzianie stracą więc punkty zapewne w koguciej i ciężkiej. Spodenkiewicz, który nie jest w formie, ma groźnego przeciwnika i prawdopodobnie więcej jak remis nie wyciągnie. Woźniakiewicz w lekkiej powinien wygrać, Durkowiak spotka się w rewanżowej walce z Seweryniakiem, z którym podobno w Warszawie zremisował, choć orzeczono jego porażkę, a Pietrzak stoczy w półciężkiej ciekawą walkę z Piłkowskim.

Wynik meczu jest więc zagadką, ale nie wydaje się, aby Łódź wyśoko wygrała.

Jak wiadomo, znany węgierski bokser, mistrz Europy wagi średniej, Lajos Sziget, zachorował po meczu w Warszawie z Nendingem. W dalszej podróży po krajach bałtyckich Sziget w dodatku się zachorował. Obecnie węgier jest ciężko chory i prawdopodobnie choroba ta kładzie kres jego karierze pięściarskiej.

Sziget był największą nadzieją Węgier w olimpijskim turnieju bokserkim. Obecnie węgry będą musieli zrezygnować z wystawienia zawodnika w tej wadze, nie mają bowiem odpowiednich kandydatów.

## Burza wygrała protest

PZPN zweryfikował mecz z ŁTSG jako walkower dla pabjaniczan

Wiele rozgłosu nabrała w ubiegłym sezonie sprawa weryfikacji meczu ŁTSG — Burza o mistrzostwo łódzkiej klasy A. Mecz zakończył się zwycięstwem ŁTSG, jednak na skutek protestu Burzy, wydział gier i dyscypliny zweryfikował mecz jako walkower dla pabjaniczan, bowiem w drużynie biało-czarnych grał Królewicki, który w tym czasie wystąpił z ŁTSG i choć napowrót wrócił do klubu, między jego zwolnieniem a powrotem nie upłynęło 14 przepisowych dni.

Po weryfikacji meczu na korzyść Burzy, ŁTSG odwołało się od tej decyzji do PZPN, który anulował weryfikację i przyznał zwycięstwo drużynie łódzkiej. Od tej znowu decyzji odwołała się Burza do PZPN i jak się obecnie dowiadujemy, związek rozpatrywał tę sprawę na ostatnim posiedzeniu PZPN i uznał stanowisko wydziału gier i dyscypliny za słuszne. Jakkolwiek brak

jeszcze oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości, wydaje się pewnym, że Burzy przyznany zostanie walkower.

Gdyby nawet tak się stało, nie zaszyby żadne zmiany w podanej przez nas w dniu wczorajszym tabeli rozgrywek klasy A.

PZPN rozpatrywał również sprawę tournée Ruchu po Niemczech i w zasadzie wyraził swą zgodę na wyjazd mistrza Polski.

Ruch, jak się dowiadujemy, rozegra w Niemczech trzy spotkania, a mianowicie: 10 kwietnia we Wrocławiu z Vorwaerztem, 12-go — w Dreźnie z DSC i 13-go w Lipsku z Fortuna.

Mecze w Lipsku i Dreźnie zostały zakontraktowane na warunkach rewanżu, który nastąpi w czerwcu w Wielkich Hajdukach: 1-go z DSC i 29 z Fortuna.

## Zestawienie par na zawody Wimy

Na międzyklubowych zawodach bokserskich w niedzielę 15 b. m. o godz. 12-iej w sali Wimy, odbędą się walki następujących par:

Waga musza: Blasiński (Wima) — Rakocz (BK), waga kog. — Fred (Geyer) — Frankental (BK), waga piórkowa — Troszczyński (G) — Kijewski II (Zj.) i Szczepański (W)

— Wasserman (BK), waga lekka — Kasznia (Wima) — Linderman (BK) waga półśrednia — Idowo (Zj.) — Jaskuła (G) i Ambroziński (Wima) — Ajzykiewicz (BK), waga średnia — Owezarek (Wima) — Kempfer (BK)

W ramach tej samej imprezy odbędą się mistrzostwa zapasnicze Wimy.

**Sala Filharmonii.**

**Dziś 13-III. 1936 odczyt**  
**Mieczysława Piastuszkiewicza**

**Jak uzdrawia chorych****Medycyna Tybetańska**

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Poc. 0 4

Dziś wielka premiera!

Najpotężniejsze arcydzieło niesamowitości i grozy

**GABINET FIGUR WOSKOWYCH**

Największa zagadka XX wieku, reżyserji słynnego Michaela Curtiza. W rolach gł. Fay Wray, Lionel Atwill, G. Farrell. — Najbardziej niezwykła treść jaką sobie można wyobrazić. Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne

Poc. 0 5

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

**Kino RAKIETA**

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Początek w dni powsz. o 4,  
w sob., niedziele i święta o 12

Pierwszy na świecie  
film w barwach  
naturalnych

**BECKY SHARP**

W roli głównej: **Miriam Hopkins.** — Realizacja: **Rouben Mamoulian**

Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

**ZARZĄD****Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych**  
**Z. BORNSTEIN, Sp. Akc.**

zawiadamia, że w dniu 6 kwietnia 1936 r. o godz. 17-ej w lokalu Spółki w Tomaszowie Maz. odbędzie się

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej za r. oper. 1935, 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku Straty i Zysków za rok 1935, 4) Podział zysków, 5) Pokwitowanie Zarządu, 6) Wybór Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, 7) Ustalenie wynagrodzenia dla Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, 8) Wybory uzupełniające do Komisji Rewizyjnej — dla zamknięcia rachunkowego za rok 1934, 9) Wolne wnioski.

W myśl statutu Spółki Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni nie później, niż 7 (siedem) dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje Zarządowi w Tomaszowie Maz., przy ul. Warszawskiej Szosa 59/71.

Wolne wnioski na piśmie winny być zgłoszone Zarządowi na 2 tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia.

DR. MED.

**H. Różaner**

Specjalista chorób  
skórnych, wenerycznych  
i seksualnych  
Narutowicza 9, II p., front  
Tel. 128-98  
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Dr. med.

**S. KANTOR**

Spec. chorób skórnych  
i wenerycznych  
UL. PIOTRKOWSKA 90  
tel. 129-45  
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz  
W niedz. i święta od 8-2.

Dr. med.

**Artur Banasz**

chirurg-urolog  
4-6 pp.  
Wólczańska 23, tel. 139-88

**Ogłoszenia drobne**

SAMOCHOÓD osobowy, stan doskonały, mało używany, tanio sprzedam. Telefon 157-07.

**Zawiadomienie**

Syndyk ostateczny masy upadłości firmy „Łódzka Farbiarnia i Blicharnia Szmaragd i Goldberg” zawiadamia, że w dniu 21 marca 1936 r., o godzinie 10-ej rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15 odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie syndyka ostatecznego,
- 2) likwidacja masy i podział funduszy,
- 3) umorzenie postępowania upadłościowego.

Syndyk ostateczny

(—) **Juljusz Goldberg**

Adwokat

Gdańska 26.

**Z kapitałem 5.000 zł.**

poszukiwany jest spółnik do zakładu kąpielowego w ruchliwej miejscowości letniskowej pod Łodzią.  
Oferty do administracji sub. „Pewny zysk”

**ZAKŁAD FRYZJERSKI J. Rotman**

dameko-męski — Andrzej 27a, tel. 244-36,

zawiadamia Szan. Kliencie, iż długoletni pracownik tejże firmy

**P. RENARD**

przystąpił jako współnik i nadal prowadzi salon damski

CUKIERNIA

**„ŹRÓDŁO”**

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72

poleca

**KOLACJE JARSKIE**

z 4-ech dań po 1.— zł.

Wyborowe pieczywo cukiernicze!

**Czystość to zdrowie!**

Zjednoczeni

**Czyszciciele szyb i froterzy**

Piotrkowska 44, tel 202-14  
wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, reperacje linoleum, sprzątanie bluz i pokoi, odkurzanie elektroluksem.  
Ceny przystępne.

**Pierwsze****Prywatne Pogotowie Lekarskie****Telefon: 12-333**Legionów 6  
(Zielona)

czynne bez przerwy całą dobę.

Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

BIURALISTA (stka) względnie praktykant poszukiwany od zaraz do poważnego przedsiębiorstwa. Oferty składać do adm. nin. pisma pod „Zaraz” 564-2

OKAZYJNA SPRZEDAŻ mebli w kompletach i pojedynczo po cenach niebywale niskich. Także kupno mebli, dywanów, porcelany i t. d. Andrzeja 7, front, piwnica. 996-9

DUŻY FRONTOWY pokój niekrepujący z wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia (bez mebli) Piotrkowska 82, m. 9. —3



Dziś i dni następnych! Polska komedia muzyczna. Szereg przeżabawnych sytuacji i nieporozumień w filmie pt.

**WACUŚ**

W roli gł. król **Adolf Dymśa**, **Jadzia Andrzejewska**, **Władysław Grabowski** oraz najpopularniejszy dziś w Europie **Chór Dana**.

Następny progr. „Manewry miłosne” w rol. gł. **Tola Mankiewiczówna**, **Zimińska**, **Żabczyński**, **L. Halama** i **Sieleński**

Ceny miejsc I 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe w niedziele nieważne

Kino-Teatr

**„SZTUKA”**

Kopernika 16. Tel. 140-72  
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Arcydzieło filmowe o carskiej Rosji

**„OCZY CZARNE”**Reżyserja: **W. Turzański.**W rolach główn.: fascynująca **SIMONE SIMON**, genialny **HARRY BAUR**

Chór rosyjski ze słynną **WIERĄ MASSALSKĄ** na czele.  
Znakomity balet rosyjski Diaghilewa. Orkiestra bałałajek.

Czar białych nocy!

Atmosfera beztroskich hulank!

Urok niezapomnianych melodji!

Dziś i dni następnych! Najweselsza komedia polskiej produkcji pt.

**Nie miała baba kłopotu**W rol. główn. **Walter**, **Sieleński**, **Znicz** i **Zacharkiewicz**

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Poc. 0 4

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30% drożej, fraz. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: **Stanisław Koźniecki** Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. **Łucjanus Kronman**. W drukarni własnej Piotrkowska 101